

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓWpon.-pt. 7³⁰-21⁰⁰; sob. 8⁰⁰-15⁰⁰www.stacjakontrolipojazdow.pl

PEŁNY ZAKRES PRZEGLĄDÓW REJESTRACYJNYCH



WAŁ MIEDZESZYŃSKI

572**673-90-99****STACJA KONTROLI POJAZDÓW****WESOŁA-ZIELONA**

ul. Wspólna 49 obok Bomisu

tel. **773-97-29**♦ badania rejestracyjne pojazdów do 3,5 t DMC i pojazdów z instalacją gazową
♦ regulacja zbieżności i geometria kółZapraszamy:
pon. - pt. w godz. 8⁰⁰-20⁰⁰
sobota w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰**DENTAMEDICA****GOŚCŁAW** ul. Abrahama 2

☎ 022 671-31-32; 022 673-89-01

- ☑ stomatologia
- ☑ implanty
- ☑ protezyka
- ☑ ortodoncja
- ☑ chirurgia
- ☑ RTG



ZASŁUŻONY DLA WARSZAWY

REMBERTÓW**WESOŁA****WAWER****PRAGA**Internet: www.mieszkaniec.pl**MIESZKANIEC****Nr 12(560) ROK XXI****27.06.2012 r.****ISSN 1231-7993****bezpłatny****Kanikuła**

„Kanikuły” wdarty się na listę przebojów przed kilku laty, teraz też bywają muzycznym szlagierem otwierającym wakacyjny sezon, zdominowany przez sport (EURO 2012, Olimpiada w Londynie), wielkie pieniądze, gigantyczne imprezy na żywo, grupowe szaleństwa w strefach kibica.

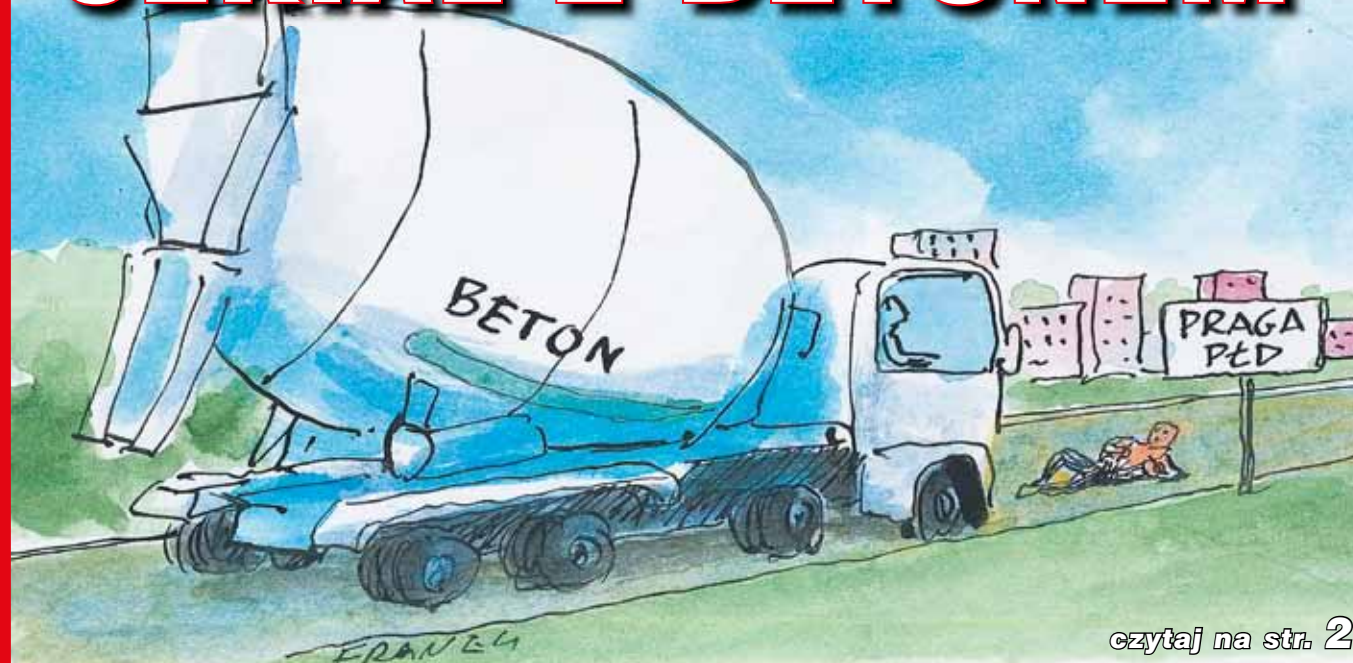
To, na co zawsze patrzyliśmy ze strachem: sto tysięcy rozentuzjasmowanych i nie całkiem trzeźwych ludzi zostało oswojone. Zaczęło się od Zakopanego i Pucharu Świata w Skokach Narciarskich: przyjeżdżali „na Malysza”, dęli w trąby, pili (sporo) i... nie demolowali miasta. Potem swoje zrobiła siatkówka: do hali potrafi przyjąć kilkanaście tysięcy osób i bawią się, jakby byli jedną wielką rodziną. Z piłką nożną, wydawało się, to się nie uda. A jednak udało się!

Co to oznacza? Że zmieniamy się i żaden stereotyp nie jest zapisany na wieki. Bo czy ktoś przypuszczał, że nagle staniemy się wyczuleni na pracę u podstaw, że będziemy chcieli, by autostrady były nie tylko budowane, ale też budowane dobrze? By pojawił się postulat, że piłkarską drużynę trzeba budować cierpliwie, nawet przez 10 lat - i będziemy na ten rezultat czekać. Że nas mierzi bylejakość i tak powszechne do niedawna cwaniactwo: dam ci za pracę stówę, ale z pominięciem umowy, pod stołem, bo wiesz i tobie i mnie musi się opłacać.

To odchodzi do lamusa. Coraz częściej biegnie za mną sprzedawca z wydrukiem z kasy fiskalnej, coraz częściej muszę spisywać jakieś umowy, na które kiedyś machałbym ręką. Mam wrażenie, że to czasami przesadne, ale muszą się te zachowania ugruntować, po to by kiedyś znów zacząć od nich odstępować. Bo krępują, są sztuczne.

To miłej kanikuły, tym którzy wyjeżdżają. „Mieszkaniec” zostaje na dyżurach w Warszawie.

Tomasz Szymański

SERIAL Z BETONEM

czytaj na str. 2

FALENICKI FESTYN

„Ekspresem do Europy” wybraliśmy się podczas festynu rodzinnego, który odbył się 16 czerwca w Zespole Szkół nr 111, przy ul. Poezji 5 w Falenicy. Jako że pogoda dopisała, piknikowe podróżowanie odbyło się w słonecznej i niezwykle ciepłej atmosferze.

dokończenie na str. 7

**W NUMERZE:**● **Kronika policyjna** str. 2● **Ludzie listy** str. 3

piszą...

● **Felietony** str. 5● **MIESZKAŃCY** str. 6

Włodzimierz Czarzasty

● **Piknik sportowy** str. 6● **Magia teatru** str. 7● **MIESZKANIEC** str. 8

na luzie

● **Gdzie na urlop?** str. 10● **Dzielnicowo na sportowo** str. 11

SERIAL Z BETONEM

Jak informowaliśmy w ostatnim „Mieszkańcu” znowu powróciła sprawa możliwej budowy na Grochowie fabryki betonu. Zapowiada się iście brazylijski, niekończący się serial...

Wszystko za sprawą obowiązujących przepisów oraz powolności władz Warszawy w uchwalaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Dopóki nie ma takich planów, dopóty każdy może wymyśleć sobie jakąkolwiek, nawet najbardziej szkodliwą inwestycję i wszczęć odpowiednie urzędowe postępowanie.

Nie tak dawno informowaliśmy, że z pomysłu budowy betoniarni, na działce pomiędzy ul. Siennicką a Przeworską, wycofała się firma Lafarge Kruzywa i Beton. Pisaliśmy też, że na tej samej działce (choć pod innym adresem) chciałaby betoniarnię postawić inna spółka – Beton-Śródmieście.

Pierwszym paradoksem w sprawie jest to, że w stosunku do tej samej działki można wskazywać różne adresy potencjalnej inwestycji. Andrzej Miękinia, prezes zarządu Polskiego Centrum Ochrony Środowiska i Ratownictwa Ekologicznego uważa, że już sam błędnie wskazany przez Beton-Śródmieście adres ulokowania betoniarni (Siennicka zamiast Przeworskiej) powinien skutkować oddaleniem przez Urząd m.st. Warszawy wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tej inwestycji. Wiceburmistrz Pragi Południe, Robert Kempa, wyjaśnia, że choć adres faktycznie jest błędny, to postępo-

wanie toczy się w odniesieniu do działki, której parametry wskazano prawidłowo.

Drugim paradoksem jest to, że każdy może starać się o wydanie decyzji środowiskowej nawet dla najbardziej nierealnej i szkodliwej inwestycji, jeśli na wskazanym we wniosku terenie nie ma obowiązującego planu zagospodarowania, który ściśle określa co i gdzie może być budowane. A takich rejonów w



Warszawie jest bardzo dużo. – *Jeśli na przykład nie ma uchwalonego planu dla Przyczółka Grochowskiego, to każdy może wpasć na pomysł, że na środku tego osiedla wybuduje betoniarnię i może starać się o wydanie decyzji środowiskowej na tę inwestycję, a miejskie Biuro Ochrony Środowiska musi takie postępowanie prowadzić* – dodaje wiceburmistrz Kempa i zaznacza – *Oczywiście, nie jest to jednoznaczne z tym, że taka inwestycja zostanie zrealizowana.*

Zapowiada się więc serial w iście brazylijskim stylu, gdyż wnioski dotyczące budowy na Grochowie betoniarni mogą,

teoretycznie, wpływać do urzędu latami i od różnych podmiotów. Dopóki Rada Warszawy nie uchwali odpowiedniego planu zagospodarowania tego terenu. A mieszkańcy, którzy są przeciwni tego typu inwestycji muszą się wykazać czujnością. Do naszej redakcji wpłynęło wiele listów i maili protestujących przeciw budowie betoniarni na Grochowie. Jest to korespondencja zarówno od

osób indywidualnych, jak i instytucji (pobliskich zakładów, przedszkoli). Jednak nasza rola jest w tej sprawie informacyjna. I tę misję wypełniamy. Powiadomiliśmy zarówno o zamiarach firmy Lafarge, jak i Beton-Śródmieście. Przypominamy także, że każdy zainteresowany tematem może do 2 lipca złożyć wnioski i uwagi do inwestycji planowanej przez spółkę Beton-Śródmieście. Wnioski i uwagi należy składać w Biurze Ochrony Środowiska Urzędu m.st. Warszawy, przy pl. Starynkiewicza 7/9 (pokój nr 414, w godz. 8.00-16.00).

Adam Rosiński

KRONIKA POLICYJNA

Wymyślił napad na siebie

Do komendy przy ulicy Grenadierów zgłosił się mężczyzna, który zawiadomił policjantów o tym, że kilka dni przed zgłoszeniem, przechodząc przez park został napadnięty przez nieznanego mężczyznę. Pokrzywdzony twierdził, że napastnik uderzył go mocno w klatkę piersiową, po czym wyrwał mu z ręki telefon i uciekł. Po przyjęciu zawiadomienia, sprawą rozboju zajęli się kryminalni. Funkcjonariusze przeanalizowali zeznania pokrzywdzonego i dostrzegli tam wiele niejasności. Kryminalni krok po kroku weryfikowali treść zawiadomienia z rzeczywistością. Nie potrzebowali zbyt dużo czasu, by wykazać, że rozboju tak naprawdę nie było. Mężczyzna podczas zakrapianego alkoholem spotkania, pożyczył koleżce swój telefon komórkowy, którego po imprezie kolega mu nie oddał. No i by nie stracić w oczach rodziny, że nie potrafi odzyskać swojej własności, zawiadomił policję, że został napadnięty...

Brutalne nastolatki

Trzy nastolatki napadły na nastoletnią dziewczynkę, zaciągnęły ją do pustostanu, gdzie dotkliwie ją pobiły i okaleczyły. Nietłumie były wyjątkowo brutalne: używając ostrych narzędzi okaleczyły i oszpeciły ofiarę. Po pobicu ukradły pokrzywdzonej telefon komórkowy, biżuterię i ubranie. W wyniku brutalnego ataku dziewczynka straciła przytomność. Gdy się ocknęła, agresywnych nastolatek nie było już na miejscu. Poszkodowana poprosiła o pomoc znajomą. Zawiadomieni policjanci zatrzymali sprawczynie - ich agresja miała być karą za zgłoszenie policji pobicia, jakiego się wcześniej dopuściły. Po zatrzymaniu 13 i 15-latką zostały umieszczone w Policyjnej Izbie Dziecka. 12-latka trafiła do placówki opiekuńczej.

Podrobił zaświadczenie

Policjanci z Pragi Południe zatrzymali trzech mężczyzn, którzy zgłosili się do sklepu ze sprzętem elektronicznym i na podstawie podrobionego zaświadczenia usiłowali

zawrzeć umowę kredytową na zakup laptopa. Funkcjonariusze ustalili, że tego samego dnia, mężczyźni w ten sam sposób, zawarli w innym sklepie umowę kredytową, również na komputer. Najmłodszy ze sprawców, 18-letni Daniel M. poddał się dobrowolnie karze, a wobec dwóch pozostałych sąd zastosował trzymiesięczny areszt.

Włamali się do magazynu

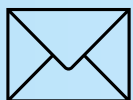
Policjant pełniący służbę wraz z funkcjonariuszem straży miejskiej zatrzymał trzech mężczyzn, którzy włamali się do pomieszczenia magazynowego jednej z firm zajmujących się obsługą samochodów. Jednego ze sprawców najpierw zauważył patrol straży miejskiej, który poprosił o wsparcie policjantów. Po przeszukaniu terenu policjant ze strażnikiem miejskim zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy mieli ze sobą „fanty” pochodzące z włamania. Były to metalowe części samochodowe. W momencie zatrzymania wszyscy mężczyźni byli pod wpływem alkoholu. Sprawcy wytrzeźwieli w policyjnej celi.

Dochodzeniowcy z wydziału zwalczającego przestępczość przeciwko mieniu przedstawili Piotrowi Z., Karolowi G. i Eugeniuszowi K. zarzut kradzieży z włamaniem. Zabezpieczone elementy metalowe zostaną zwrócone pokrzywdzonemu, który wycenił ich wartość na sumę 300 złotych.

Wpadli po kradzieży plakatów

Funkcjonariusze z komisariatu w Wawrze przyjęli zawiadomienie o kradzieży... plakatów, zawieszonych na korytarzu pomieszczeń w budynku jednej z firm. Kryminalni zebrali informacje dotyczące tej kradzieży i po wytypowaniu sprawcy udali się do miejsca jego zamieszkania. 36-latek został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Dalsze czynności policjantów doprowadziły ich do ustalenia tożsamości drugiego mężczyzny, który zaplanował tę kradzież. Plakaty odzyskano. Robert K. od dochodzeniowców usłyszał zarzut kradzieży. Drugi ze sprawców usłyszał zarzut udziału w kradzieży.

toms



Ludzie listy piszą... a



czyta



Szanowna Redakcjo,

Jako mieszkanka Grochowa chcę zwrócić uwagę na utrzymujące się po deszczu bajoro przy nowym bloku na ul. Kobielskiej. Nikt nie interesuje się placem przy przystanku na Zakolu, gdzie takie bajoro się tworzy. Okolice Ronda Wiatraczna są zaniedbane, chodniki brudne, na trawnikach kupcy utworzyli mini bazar. Szpecące są też pawilony z jedzeniem wietnamskim. Często z tyłu tych pawilonów leżą porzucane brudne talerze jednorazowego użytku. Psy rozszarpują worek i przed blokiem mamy walające się śmieci. Myślę,



że należy zobowiązać właścicieli tych budek do utrzymywania czystości za pawilonami. Swoją drogą czy już nie jest najwyższa pora, by ucywilizować handel i przenieść te pawilony na bazar? Mieszkańcy pobliskich bloków mają dosyć zapachów przepalonego oleju. Jeszcze jedna sprawa mnie bulwersuje. Otóż za tymi pawilonami bezdomni urządzają sobie „piknik”. Może odpowiednie służby zainteresują się tą sprawą. Ulica Grochowska powinna być wizytówką tej dzielnicy.

Pozdrawiam

Anna K.

(dane do wiadomości redakcji)

Szanowni Państwo,

Piszę do Państwa w związku ze zbiórką odzieży oraz innych używanych artykułów, która miała miejsce na osiedlu SM Marysin Wawerski. Kilka dni temu znalazłem zaczepione o klamkę mieszkania torby foliowe sygnowane ogromnym logo Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą” oraz załączoną ulotką z równie rzucającym się w oczy logo Fundacji. Zakasaliśmy rękawy i pół dnia przeglądaliśmy szafy nasze i dziecka, wybierając rzeczy, których już nie nosimy i nie używamy. Jeszcze tylko pranie, prasowanie, złożenie do torby i wyjaśnienie dziecku, że kowboj z „Toy story” pojedzie wraz z jego ulubioną bluzą sprowadzić uśmiech na twarz jakiejś chorej dziewczynki. Placz był, a jakże, ale cel szczytny, a grzeczne dzieci dzielą się zabawkami. Torby wywędrowały przed klatkę we wtorek o 7.00.

O 9.00 jeszcze były, dziecko oczywiście zobaczyło smutnego kowboja i znów płacz... ale cel szczytny więc... Powrót do domu 16.00, kowboj nadal smętnie patrzy w dal przywalony torbami od innych lokatorów. Środa rano, 7.00 - kowboj wraz z innymi rzeczami radośnie tapla się w błocie. Jakiś bardziej potrzebujący odpakował dary dla dzieci i wybrał, co ciekawsze rzeczy.

Przyjrzałem się bardziej ulotce z wielkim logo Fundacji, poszukując kontaktu co by dopytać czy może coś mi się pomyliło, tak jak innym mieszkańcom, i wystawiliśmy rzeczy w złym terminie? Jakże się ucieszyłem, gdy doczytałem, iż nasze dary wspomagają „prężnie działającą, powstałą w 1992 roku firmę prowadzącą handel odzieżą używaną”. Firma widać ma za małe magazyny, by zbierać dary z bloku liczącego 120 mieszkań. Firma oczywiście przekaże bliżej nieokreśloną sumę Fundacji, żeby stosowane logo szczelniej przykrywało właściwy cel zbiórki. Chyba na przyszłość warto przeczytać ulotkę dokładniej, a nieużywane rzeczy przekazać bezpośrednio do domu dziecka czy PCK. Przynajmniej nie będzie się ich oglądało rozwieszonych po podwórku.

Z poważaniem

Bartosz P.

(dane do wiadomości redakcji)

Szanowna Redakcjo!

Od kilku miesięcy jest nieczynne ujęcie wody oligoceńskiej przy ul. Motorowej. W Urzędzie Dzielnicy panuje jedna wielka niemożność. Nikt nie jest w stanie dokonać naprawy. Gmina podniosła mieszkańcom podatek gruntowy o kilkaset procent. Gdzie są te pieniądze? Gdy potrzeba zrobić coś dla mieszkańców, to zawsze sprawę się odkłada. Urzędników to nie boli. Gdzie są radni? Przyjdzie czas, że trzeba się będzie rozliczyć z działalnością.

Pozostaję z szacunkiem

Andrzej J.

(dane do wiadomości redakcji)

Witam Państwa,

Wczoraj jadąc ul. Zamoyskiego, tuż za wiaduktem kolejowym zobaczyłam część skansenu handlowego (pozostałość po Targowisku Stadion). Wygląda to okropnie, budy i blacha falista. Naprawdę nie wiem dlaczego i komu zależało, żeby na pięknie uporządkowanym terenie zostawić „coś takiego”?(...)

Z poważaniem

Krystyna L.

(dane do wiadomości redakcji)

Witam,

Czy mogliby Państwo zainicjować akcję „zero tolerancji”. Sprawa jest pilna, dotyczy eskalacji w dzielnicy Wawer wandalizmu i bandytyzmu, szczególnie w okresie letnim. Straż miejska jest bezradna. Wczoraj prosiliśmy o interwencję, bo około 20 osobowa grupa urządziła sobie libację pod naszymi oknami. Strażnicy przyjechali po 2 godzinach, kiedy grupa już się rozeszła. Pani strażniczka wrzuciła ramionami „Tu jest tak na co drugiej ulicy”. Gang pomazał nam elewację sprejami. Chuligani zostawili po „imprezie”

śmieci i butelki po piwie. Szczęście, że nikogo nie pobili. Takich historii od ludzi mieszkających w Wawrze znam mnóstwo. Zaczepki słowne, akty wandalizmu, napady. To powoli staje się codziennością mieszkańców Wawra.

Jest kilka enklaw bandytyzmu, np. okolice wiaduktu nad torami między Czecha i Płowiecką, okolice całodobowych sklepów z alkoholem (np. częste napady wieczorem w pobliżu skrzyżowania Potockich z Czecha), ciemne przejście podziemne pod stacją kolejową „Wawer” (konieczny jest system monitoringu w tym miejscu!) itd. (...)

Strażnicy miejscy i policja powinni konsekwentnie egzekwować prawo (szczególnie picie alkoholu w miejscach publicznych i zakłócanie ciszy nocnej). Ile razy każdy z nas widział przejeżdżające patrole obok grup osób z puszkami piwa w ręku... Jeśli pozwoli się na drobne łamanie prawa, chuligani zaczynają czuć się bezkarni! (...)

Z poważaniem

F.B. (imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Szanowni Państwo,

informujemy, że w ostatnim czasie, po zgłoszeniach okolicznych mieszkańców oraz obserwacjach własnych, Drogowe Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe zwróciło się do miejskich urzędników odpowiedzialnych za drogownictwo i komunikację o pozostawienie trój-



kolorowego systemu pracy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Rondo Wiatraczna również w godzinach nocnych. Dotychczas w tych porach światła pulsowały na żółto, co niejednokrotnie powodowało niewygodę i niebezpieczeństwo nie tylko wśród pieszych, ale i z punktu widzenia kierowców. Dochodziło tam w godzinach 23.00-6.00 do wielu kolizji. Miejski Inżynier Ruchu przychylił się do naszego wniosku i zlecił służbom drogowym jak najszybsze wykonanie zmiany. Mamy nadzieję, że ta zmiana przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa w Państwa najbliższym otoczeniu.

Pozostajemy z szacunkiem,

Drogowe Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

25 czerwca br. radni województwa mazowieckiego podjęli decyzję o przeznaczeniu dodatkowych 5,5 mln zł na inwestycje w służbie zdrowia. Mimo trudnej sytuacji finansowej województwa udało się wygospodarować dodatkowe środki na ten cel. Pieniądze trafią do 10 marszałkowskich szpitali zlokalizowanych zarówno w Warszawie, jak i na terenie całego Mazowsza. 3,3 mln złotych trafi do szpitali z Warszawy, Pruszkowa i Zagórza.

Widok z dachu „Wedla” jest tak piękny, że zadziwił nawet delegację moskiewskiej „Dumy”, która na zaproszenie bur-



mistrza Tomasza Kucharskiego zwiedzała najslawniejszą polską fabrykę czekolady. Po zakamarkach „Wedla” oprowadzał dyrektor Sławomir Kluszczyński. Igor Bryncałow, przewodniczący „Dumy” obwodu moskiewskiego, wraz z zastępcami zachwycił się widokiem, jak i zapachem i smakiem świeżej czekolady. Burmistrz Kucharski pokazał delegacji także inne ciekawe miejsca na Pradze Południe m.in. Park nad Bałatonem i oczywiście Urząd Dzielnicy.

Zarząd Dróg Miejskich rozpoczął budowę od podstaw nowego oświetlenia na 4,5 kilometrowym odcinku Wału Miedzeszyńskiego od Traktu Lubelskiego do granic miasta.

REKLAMA

Z MIASTA



Ustawione zostaną 144 nowe latarnie w kolorze aluminium wraz z oprawami. Obecnie układane jest okablowanie oraz ustawiane fundamenty pod latarnie, które oświetlać będą ten odcinek wysokoprężnym światłem sodowym. Budowa oświetlenia na Wale Miedzeszyńskim będzie kosztować 270 tys. euro.

Dom Development S.A., wiodący deweloper na polskim rynku, jest organizatorem Drugiego Jarmarku Wileńskiego, który odbędzie się w najbliższą sobotę 30 czerwca br. w godz. 11.00-18.00 na osiedlu Wilno przy ul. Bukowieckiej 37 na Targówku Elsnerowie. Jarmark będzie miał charakter cało-



dziennego pikniku oferującego wiele atrakcji zarówno dla dorosłych jak i dzieci.

Po raz kolejny południowopracsy uczniowie wygrali konkurs zbiórki elektrośmieci. Tym razem laureatem jest podstawówka im. Cypriana Kamila Norwida. Po raz kolejny, gdyż jedną z wcześniejszych edycji

konkursu wygrała młodzież z liceum im. Olimpijczyków Polskich przy ul. Siennickiej. W tym roku, w zbiorce odpadów zanieczyszczających nasze miasto, najlepsza w Warszawie okazała się Szkoła Podstawowa Nr 255. Przez wiele tygodni dzieci i młodzież, a także rodzice i nauczyciele gromadzili i oddawali do specjalnego punktu zbiórki elektrośmieci. Liczył



się każdy oddany przedmiot – komputery, odkurzacze, ładowarki, baterie, monitory i telewizory, klawiatury i żelazka...

Do grudnia br. w Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej realizowany będzie program bezpłatnej pomocy osobom z doświadczeniem choroby psychicznej w wejściu na rynek pracy. Nabór trwa – informacje: Biuro projektu ul. Lubelska 30/32 tel. 22 670-21-77 i 664-924-324.

W każdą sobotę i niedzielę do końca sierpnia br. mieszkańcy stolicy, którzy ukończyli 18 lat mogą uczestniczyć w bezpłatnych spływach szkole-

niowych, prowadzonych przez instruktorów. Uczestnicy spotykają się w soboty i niedziele o godz. 9.00 przy ul. Zaruskiego (Port Czerniakowski), pod estakadą Trasy Łazienkowskiej. Spływy kończą się około godz. 15.00 przy bazie KS Spójnia. Formularz zgłoszeniowy pod adresem: www.fundacijakim.pl. Osoby, które po wypełnieniu



formularza nie dostaną się na wybrane spływy, będą mogły wypełniać je ponownie. Planowane terminy spływów: 1, 7-8, 14-15, 21-22, 28-29 lipca; 4-5, 11-12, 18-19, 25-26 sierpnia, 1-2, 8-9 września. Nabór rozpoczyna się na 2-3 tygodnie przed planowaną datą wybranego spływu.

W Klubie Kultury „Zastów” przy ul. Lucerny 13 organizowane będą zajęcia wakacyjne dla najmłodszych „Po bajkowych ścieżkach”. Rozpoczną się 2 lipca i potrwać do 3 sierpnia br. (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-17.00). Dzieci można zapisywać na tygodniowe turnusy. Ilość miejsc jest ograniczona. Szczegóły na stronie: www.kkzastow.com

Po raz pierwszy warszawska Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych odbędzie się po prawej stronie Wisły w dniach 7-8 lipca na terenie Szwadronu Jazdy RP (ul. Szkolna 14, Stara Miłosna).

(ab) (ar)

ZAPROSZENIA DLA MIESZKAŃCÓW

■ Festyn „Skaryszew – święto ulicy Skaryszewskiej” – podwórko domu ul. Skaryszewska 10 - 1 lipca w godzinach 16.00-21.00. Własne wypieki mile widziane. W programie m.in. loteria fantowa, potańcówka i sztuka teatralna. Zbierane będą pamiątki: zdjęcia, dokumenty, spisane historie o ul. Skaryszewskiej i jej mieszkańcach. Wstęp bezpłatny;

■ Centrum Promocji Kultury dla Pragi Południe, ul. Podskarbińska 2 – 28.06. godz. 19.00 – Kabaret Filip z Konopi Filipa Borowskiego i jego Goście, wstęp: 10 zł; 30.06. godz. 19.00 – „Młoda Kultura w CPK”: koncert zespołu „Propabanda”, wstęp wolny; WYSTAWY - Galeria CPK jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11.00 – 18.00, wstęp wolny; Wernisaż Związku Ceramików Polskich. Wystawa czynna do 30 czerwca, wstęp wolny; Sala Widowiskowa Centrum Promocji Kultury przy ul. Podskarbińskiej 2 – 01.07. godz. 16.00 – Otwarcie I wystawy uczestników kursu fotografii CPK. Wystawa czynna do 31.08.br, wstęp wolny; Galeria czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11.00 – 18.00. Wystawa ceramiki Pracowni Grzeskie-wiczów, czynna do 12.07.; 03.07. godz. 19.00 – Koncert chorwackiego zespołu pieśni i tańca LADO, wstęp wolny; Warsztaty letnie w CPK. W lipcu zajęcia plastyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Informacje na stronie: www.cpk.art.pl Zapisy telefonicznie, mailowo lub osobiście w CPK, pokój nr 211, kontakt: tel. 22 517-65-86; Muszla Koncertowa w Parku Skaryszewskim im. I.J. Paderewskiego – 4.07. godz. 21.45 – Kino Plenerowe w Parku Skaryszewskim: „Ada to nie wypada”, reż. Konrad Tom, 1936 r., wstęp wolny; 7.07. godz. 19.00 – Liryczne lato w Parku Skaryszewskim: „Muzyczne Kolaże”, wstęp na koncerty jest bezpłatny; 8.07. godz. 18.30 – koncert klasycznie i z klasą: „Baśnie, czary, legendy”, wstęp wolny; 11.07. godz. 21.45 – Kino Plenerowe w Parku Skaryszewskim: „Czy Lucyna to dziewczyna?”, 1934 r., wstęp wolny;

■ Klub Kultury Seniora, ul. Pawlikowskiego 2 - 03.07. godz. 19.00 – Koncert narodowego chorwackiego zespołu pieśni i tańca LADO, wstęp wolny;

■ Galeria Sztuki CDN, Warszawa Radość ul. Izbińska 9 A – 30.06. - wernisaż wystawy malarstwa Henryka Trojan; po wernisażu o godz. 20.00 - Koncert Andrzeja Brzeskiego popularnego piosenkarza i barda. Bilety do nabycia w Galerii Sztuki ul. Izbińska 9A. Rezerwacje tel. 508-157-705 lub 22 615-31-48;

■ Dom Spotkań z Historią ul. Karowa 20 – do 9 września br. czynna jest wystawa Między kadrami Fotografie Zofii Chomętowskiej z Polesia 1925-1939. Wystawa jest pierwszą od ponad 30 lat prezentacją zdjęć Zofii Chomętowskiej (1902-1991) w Polsce. Artystka, niezwykła i zapomniana postać polskiej kultury, należała do najbardziej znanych i nagradzanych fotografek lat 30., wstęp wolny;

■ XVIII edycja Międzynarodowego Plenerowego Festiwalu Jazz na Starówce – 30.06. godz. 19.00 - Xavier Dotras Trio & Carme Canela Premiera w specjalnym projekcie- jazz i muzyka klasyczna z elementami bossa novy i flamenco; 7.07. godz. 19.00 - Danilo Rea Trio. Wirtuoz włoskiego fortepianu; 14.07. godz. 19.00 - Krzysztof Popek International Sextet.

REKLAMA

sluszenie. Nauczyciele z ogromną cierpliwością tłumaczyli trudne zagadnienia. Po miesiącu przestałam się bać. Naukę w tej szkole będę wspominać bardzo miło. Polecam wszystkim.

Piotrek: Jestem uzdolniony muzycznie. W młodzieżowej szkole nie miałem szans rozwinąć swojego talentu. Podjąłem naukę w szkole zaocznej. W sobotę i niedzielę uczęszczam na zajęcia, a w tygodniu więcej czasu mogę poświęcić na grę na pianinie.

Agnieszka: Polecam CKU nr 5, panuje tam miła atmosfera, życzliwe podejście nauczycieli do uczniów, solidnie przygotowują do matury.

Chcących uzyskać więcej informacji dotyczących zarówno rekrutacji, jak i innych kwestii dotyczących CKU, zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej: www.cku.waw.pl, a szersze dane o kierunkach i terminach naboru można uzyskać dzwoniąc pod nr telefonu: 22 818-70-21 lub odwiedzając Sekretariat Szkoły.

Uczy się u nas 1000 słuchaczy – dołącz do nas!

**BEZPŁATNA
PUBLICZNA
SZKOŁA DLA DOROSŁYCH**

**CENTRUM KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO
NR 5**

prowdzi nabór do:

■ GIMNAZJUM ■ LICEUM ■
■ SZKOŁY POLICEALNEJ ■

**Centrum kształci w formie
STACJONARNEJ i ZAOCZNEJ**

**Nasz adres: ul. Mińska 1/5
Tel. 22 818 70 21 www.cku.waw.pl**



Centrum Kształcenia Ustawicznego nr 5 – szansą na zdobycie lub uzupełnienie wykształcenia

Centrum Kształcenia Ustawicznego nr 5 to nowoczesna, **bezpłatna**, publiczna placówka, otwarta dla wszystkich, którzy czują potrzebę dokończenia oraz zdobywania nowych umiejętności. Centrum to Szkoła dająca możliwość powrotu do nauki tym, którzy po przerwie spowodowanej różnymi okolicznościami dochodzą do przekonania, że kontynuowanie nauki jest możliwe i wierzą, że przyniesie im ona wiele wymiernych korzyści.

Koniec roku szkolnego i nadchodzące wakacje, to czas zbliżającego się odpoczynku, ale również czas podsumowań i podejmowania nowych planów, także zawodowych. Zawirowania w gospodarce na świecie, które nie ominęły również naszego kraju, uwidoczniły wyraźnie, jak duże jest zapotrzebowanie na ludzi posiadających konkretne umiejętności i o ile łatwiej znaleźć dobrą pracę jest osobom wykształconym. Kryzys jeszcze mocniej niż dotychczas zwrócił uwagę na potrzeby kadrowe pracodawców i ich oczekiwania stawiane swoim pracownikom.

Każdy kolejny kurs, czy szkolenie może się stać ważnym argumentem wpływającym na decyzję pracodawcy o zatrudnieniu. Czy będziemy potrafili sprostać coraz większym wymaganiom, jakie stawia rynek pracy? Czy mamy szansę na realizację swoich planów zawodowych z wyuczonym zawodem, którego wybór nie zawsze był trafny? A może znalezienie, czy utrzymanie pracy uzależnione jest od podniesienia swoich kwalifikacji? Dla osób mających takie wątpliwości i rozterki, dobrym pomysłem na uzupełnienie swojej wiedzy, czy zdobycie wykształcenia, może być podjęcie nauki w CKU w:

● **Gimnazjum dla Dorosłych** (do tej szkoły można się zgłaszać po ukończeniu 16 lat. Zajęcia odbywają się tu 3 razy w tygodniu. Po ukończeniu Gimnazjum, słuchacze mogą kontynuować naukę w liceum;

● **Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych** ukończenie tej szkoły uprawnia do przystąpienia do egzaminu maturalnego lub kontynuowania nauki w szkole policealnej;



● **Szkole Policealnej**, w której naukę mogą podjąć te osoby, które ukończyły Liceum.

Nauka w CKU prowadzona jest przez kadrę pedagogiczną posiadającą bardzo wysokie kwalifikacje zawodowe, a jednocześnie jest **nauką całkowicie bezpłatną (nie jest pobierane nawet wpisowe)**, co daje możliwość skorzystania z tej formy przez każdego, kto ma chęć na uzupełnienie i doskonalenie swojej wiedzy.

Nasza placówka pracuje w systemie semestralnym. Zajęcia odbywają się formie stacjonarnej (poniedziałek, wtorek, środa - rano), jak i zaocznej (sobota, niedziela co dwa tygodnie).

Szkoła zbiera dobre opinie wśród słuchaczy i absolwentów:

Andrzej: Z powodu kłopotów finansowych rodziny musiałem podjąć pracę. Zrezygnowałem z nauki w szkole młodzieżowej. CKU dało mi możliwość pogodzenia pracy z nauką. Najbardziej zaskoczyła mnie życzliwość nauczycieli i pomoc w trudnych dla mnie sytuacjach.

Ania: Naukę podjęłam w wieku czterdziestu kilku lat, bałam się szkoły i tego czy się nie ośmieszę, nie siedziałam w ławce szkolnej od ponad 20 lat. Najbardziej obawiałam się matematyki i jęz. obcego. Nie-

Przy otwartych oknach

Wraz z nadejściem lata wracają letnie tematy. Okna szeroko otwarte łowią letnie powiewy i słońce, a wraz z nimi – wszystkie odgłosy życia „poza domowego”. Oto spokojne przez ponad trzydzieści lat osiedle przy ul. Ostrobramskiej. W tym roku – przyszło nowe. Parę razy dziennie tuż nad domami przelatują z dzikim rykiem helikoptery, by za moment spokojnie wylądować na prywatnym lądowisku w pobliskiej firmie.

Pan przedsiębiorca rad, że stać go na takie nowoczesne, ba! wręcz burżujskie udogodnienia, za nic ma spokój mieszkańców, którzy kilka razy dziennie czują się tak, jakby tuż za oknem ktoś kręcił remake słynnego filmu „Czas Apokalipsy”. Nie do wytrzymania!



Swoją drogą ciekawe, kto wydał zgodę na lądowisko w takim miejscu i czy poproszono już Sanepid o zbadanie poziomu hałasu, bowiem liczba decybeli produkowanych zwłaszcza przez jedną z maszyn z pewnością przekracza wszelkie, nawet bardzo tolerancyjne granice zdrowego rozsądku i ludzkiej wytrzymałości. Co ciekawe, próżno szukać tego lądowiska w oficjalnym wykazie, jaki umieszcza

na swojej stronie (www.ulc.gov.pl) Urząd Lotnictwa Cywilnego, choć nie brak tam lądowisk prywatnych.

Znajomi mają działkę poza Warszawą, koło lotniska wojskowego, ale choć i tam słyszeć nieszczęsne helikoptery, nikt im nie lata wprost nad głowami! Wiadomo, na wsi życie zawsze spokojniejsze...

Lato, czas dziecięcych zabaw na powietrzu... Miło słyszeć rozbawione głosy maluchów, ich śmiech i rozmowy.

Nieco mniej miło, gdy leniwa mamuśka, zamiast zająć się dzieckiem, ryczy: „Weronika-aa!!! Wracaj sieee!”

Żeby to jeszcze było po polsku. Dziecko biega, matka drze się, aż szyby w oknach dzwonią, bo nie chce jej się podejść do córeczki i wytłumaczyć, co zrobiła niewłaściwie. Ale za to, kilkanaście minut później, gdy mała zaczyna wrzeszczeć, że nie chce jeszcze wracać do domu, matka dokonuje swoistej autoprezentacji słowami (ile sił w płucach): „Cicho bądź!”

Mała krzyczy, bo nie zna wiadać innego sposobu porozumiewania się, przecież matka wszystko mówi w ten sam sposób, odpowiedni być może do porozumiewania się na rozległych, wielohektarowych pastwiskach lub tam, gdzie nikomu się nie przeszkadza. A tu kaleczy uszy kilkuset mieszkańców, których okna wychodzą na rozległe podwórko. Zamykać okna w lecie?! Czy to naprawdę jedyne wyjście?! **żu**

Co tam panie na Pradze...

Lato

- W noc letniego przesilenia pioruny biły nad Grochowem jeden po drugim czyniąc niekończącą się kanonadę. Od błyskawic tak było widno, że chwilami czytać można było...

W ten oto barwny sposób, na pytanie co słyszeć, o nadejściu wakacyjnej pory roku odpowiadał swojemu koledze, Kazimierzowi Głowce, Eustachy Mordziak.

- Pan mi tu, panie Eustachy, tak sugestyjnie o tym lecie, że w pierwszej chwili nie wiedziałem, czy to o lato chodzi, czy o Lato, o którym wszyscy teraz mówią. Bo i w jego przypadku pioruny biją aż widno się robi.

- A żebyś pan wiedział. Teraz tylko Lato a sprawa polska, że tak powiem. Faktycznie – dobrze to nie wygląda. Co to za państwo, że nie może jednego prezesa ruszyć?

- Już odpowiadam, panie Eustachy: to porządne państwo. Związek piłkarski to jest organizacja samorządowa, a nie państwowa. Znaczący za tylek można ich brać tylko wtedy, gdy łamią prawo – coś ukradną, kogoś utłuką, oszukają na podatkach. A pani ministra Mucha osobiście przyznała, że żadna kontrola, którą na PZPN nasłała, niczego takiego nie wykryła, że wszystko jest OK.

- Ale siedzibę sobie budują za miliony, zamiast młodzież szkolić.

- Za własne budują, to, co komu do tego? A młodzież szkolą. Całą dotację od państwa na to wydają, co do złotówki. Reszta kasy jest ich – ze sprzedaży praw do transmisji, na meczach zarabiają, na reklamie, no i dostają działkę od swojej centrali, ale z tego rozliczają się z UEFA, a nie z Rzeczpospolitą.

- To Najjaśniejsza już nawet Laty nie może pogonić?

- Pogonić go mogą członkowie PZPN. Nikt inny. Nawet sam Prezes. Nie podoba się Prezesowi Lato – niech się za działacza od piłki kopanej zostanie i niech jako delegat, na październikowym zjeździe zmontuje pakę sobie podobnych. Wtedy ma Latę na widelcu – większością głosów. Demokracja...

- To ja chromole. Widziałeś pan tych naszych piłkarzyków? W każdym meczu sił im starczało na pierwsze pół godziny. Potem padaka. Ostatnie miejsce w najsłabszej grupie. I pan mi mówisz, że Lato nie jest winien?

- Przecież to nie Lato biegał po boisku. Lato miał im zapewnić dobre warunki do treningów. I widać było w telewizji, co to za warunki – bajka. Sam hotel Hayatt, w którym mieszkali w Warszawie, kosztował trzydzieści koła dziennie. O tych Turcjach i Austriach nawet nie wspominam. Znaczący Lato zrobił, co do niego należało. Wywiązał się.

- Ale to panie Kaziu prosty chłop, jak nie przymierzając konstrukcja rolniczego narzędzia do ręcznych omlotów. A już to jego odpysknięcie, że piłkarze mogli sami żonom bilety kupić, bo ich na to stać, to naprawdę poniżej krytyki.

- No i to jest bardzo dobry przykład. Pamiętasz pan, jak niejaki Cimoszewicz Włodzimierz powiedział powodzianom, że trzeba się było ubezpieczyć, zamiast narzekać na szkody?

- Kto by nie pamiętał?

- Stopień bezczelności był taki sam u prostego, jak pan mówisz Laty, jak i u wysoko kształconego premiera. Ale wtedy, za jego odywę lewica przegrała wybory, przez co on nie miał szans na bis. I to samo powinno stać się z Latą, a wybory u nich już na jesieni. Wszystko inne, to jak próby strzelania gola z pozycji spalonej – musi być odgwiżdżane.

Z perspektywy Izby Wyższej

O Trybunale Konstytucyjnym



Teraz wszyscy o EURO 2012, więc państwo pozwolą, że ja o czymś innym. Kilka tygodni temu, na uroczystym posiedzeniu, Trybunał Konstytucyjny przedstawił informację o swojej działalności w 2011 r. Skład obecnych był zaiste wyjątkowy: Prezydent, Premier, Marszałek Sejmu, Wicemarszałek Senatu, Minister Sprawiedliwości, Prezesi Sądu Najwyższego i Administracyjnego, Rzecznik Praw Obywatelskich, prawnicza czołówka kraju.

Jako b. Marszałek Sejmu przyjąłem zaproszenie i ja. O Trybunale Konstytucyjnym mówi się, że to „sąd ostateczny”, bo jego wyroki nie podlegają apelacji ani odrzuceniu przez parlament. Dysponuje ogromnym uprawnieniem – może zakwestionować każde stanowione prawo. Ale to także najważniejszy w Polsce nauczyciel prawa. Każdy wyrok opatrzone jest bowiem uzasadnieniem, z którego rząd i posłowie mogą dowiedzieć się, jakich błędów legislacyjnych należy unikać i co jest, a co nie jest sprzeczne z Konstytucją. Aby osiągnąć tę wiedzę nie trzeba koniecznie siedzieć na sali – zresztą każda rozprawa transmitowana jest w Internecie! – wystarczy przeczytać uzasadnienie i wyciągnąć wnioski. Nad salą wisiało pytanie: ale czy ci, co powinni, czytają?

Po Prezesie TK Andrzej Rzepliński głos zabierali kolejno Prezydent, Premier, Marszałek Sejmu i Wicemarszałek Senatu. Z wystąpień tych wynikało, że wszyscy dokładają starań, aby prawo było coraz lepsze, chwalili Trybunał, podkreślali ogromne znaczenie dobrego prawa. Osobiście byłem trochę zdziwiony, bo na co dzień obserwuję raczej coś zupełnie innego, ale – pomyślałem sobie – być może ulegam czarnowidztwu. Kiedy jednak głos zabrała p. Irena Lipowicz, Rzecznik Praw Obywatelskich, okazało się, że przy niej jestem wręcz optymistą. Już na samym wstępie Pani Rzecznik stwierdziła, że w jej ocenie w 2011 r. nastąpiło pogorszenie jakości stanowionego prawa. Przykłady? Kodeks karny w ciągu jednego roku nowelizowany był 11(!) razy, a kodeks cywilny – 12(!) razy. Kodeks wyborczy wprawdzie uchwalono, ale w okresie między uchwaleniem a wejściem w życie Sejm zdążył go jeszcze 4 razy znówelizować! Rząd nie wydał jeszcze 128 rozporządzeń wykonawczych, bez których ustawy nie mogą prawidłowo funkcjonować. Przy słynnej ustawie o refundacji leków rząd wprawdzie rozporządzenie wydał, ale dopiero po siedmiu miesiącach od jej uchwalenia, na kilka dni przed datą wejścia w życie, czym kompletnie zaskoczył lekarzy, aptekarzy i oczywiście pacjentów. Sejm nie poprawił ustawy o finansowej pomocy dla ofiar przestępstw, w efekcie 80-letnia ofiara pobicia musiała iść do sądu, gdzie ze względu na niejasne przepisy nie tylko nic nie uzyskała, ale po dwóch latach procesu musiała zapłacić 2 tys. zł kosztów sądowych (!). I tak dalej i temu podobne...

Niestety, tych słów prawdy nie wysłuchali już Prezydent, Premier i Marszałkowie Sejmu i Senatu, bo tuż przed wystąpieniem p. Lipowicz wyszli do innych zajęć. Być może ważniejszych, ale jakie ważniejsze zadania niż ulepszanie prawa miał minister sprawiedliwości, który też wyszedł? Do zobaczenia za rok, na kolejnym spotkaniu w Trybunale.

Marek Borowski
Senator warszawsko-PRASKI

Włodzimierz Czarzasty

Od pokoleń mieszkaniec Grochowa, z pasji ornitolog, z wykształcenia politolog, długoletni działacz Zrzeszenia Studentów Polskich, szef Stowarzyszenia „Ordynacka”. Aktualnie przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej na Mazowszu.

Włodzimierza Czarzastego niby każdy zna. Gdy jednak wygrał wewnętrzne wybory w Sojuszu Lewicy Demokratycznej i najpierw został szefem tej partii na Mazowszu, a potem członkiem jej władz centralnych, zrobiło się głośno i sensacyjnie. Jego powrót do polityki, przypominał wejście smoka. Gazety poświęciły mu tyle miejsca i uwagi, że starczyłoby dla kilku na lata.

Dziś Czarzasty jest udanym biznesmenem - z niczego zbudował wielkie jak na polskie warunki wydawnictwo książkowe. Jego „Muza” specjalizuje się w literaturze iberoamerykańskiej. Jest tu prawdziwym prekursorem, więc samo wspomnianie, że wydał na przykład dzieła iberoamerykańskich noblistów: Gabriela G. Márqueza, Mario Vargasa Llosy, czy Julio Cortáзара, jest w tym kontekście pewnym nietaktem. Sejmowi reporterzy bardzo lubią z Czarzastym rozmawiać – to super - inteligentny, czytany facet, mówią...

A te ptaszki, o których było na początku, to też nie przypadek. Dzisiejszy wydawca i wyraźnie idący w górę polityk lewicy, marzył o zupełnie innej drodze życiowej. Chciał być ornitologiem, ni mniej ni więcej. W liceum chodził nawet do klasy biologiczno-chemicznej, ale ostatecznie skończył politologię na Uniwersytecie Warszawskim. W jakim liceum? Jak to, w jakim? W XIX Liceum im. Powstańców Warszawy. Czarzasty to bowiem chłopak z Grochowa, nasz mieszkaniec i to od pokoleń. Rodzice matki mieszkali na Oborowskiej. On na Garwolińskiej, teraz mieszka na Nasielskiej. Zakupy od lat robi na „Szembeku”. Mówi, że to najlepszy bazar na świecie. A w Warszawie na pewno. Tu zaopatrują się z żoną na co dzień, ale zwykłym zjadaczami nie są. Czarzasty jest bowiem najchętniej to, co sam przygotowuje. Ma w ogrodzie niewielką wędzarnię, której używa z lubością i znanstwem. Żona zaś jest mistrzynią przetworów owocowo-warzywnych. Jej roczny

urobek, to co najmniej kilkaset słoików.

Człowiek, który mógłby mieć naprawdę niezły samochód, gdyby chciał, jeździ wyłącznie komunikacją miejską i uważa się za eksperta w tej dziedzinie. Twierdzi, że Grochów jest świetnie skomunikowany z resztą miasta, a i w całym mieście komunikacja pozostawia najmniej do życzenia.



Co nie znaczy, że nie rozumie problemów kierowców i nie widzi dalej niż niejeden urzędnik. Uważa na przykład, że przebudowując Plac Szembeka zmarnowano wielką szansę na przystosowanie tego miejsca do szybko rosnącej liczby nowych mieszkań. Będzie się dookoła w tempie zawrotnym i za chwilę zabraknie miejsc na samochody. Czarzasty jest zdania, że tak wielki teren jak przed kościołem na pl. Szembeka nadaje się idealnie do wybudowania podziemnego, co najmniej dwupoziomowego parkingu.

Tymczasem plac od miesięcy jest rozgrzebany, spod ziemi wystają tylko jakieś dwie mikre konstrukcyjki, a wybudowane na obrzeżu mini zatoczki, już są zapchane mimo, że sam plac do użytku ciągle oddany nie jest.

– *Za chwilę ludzie zaczną się dusić z powodu braku miejsc parkingowych i wkurza mnie, że jak jest okazja spojrzeć trochę dalej niż do jutra, to się jej nie wykorzystuje* - irytuje się Czarzasty.

Z ewidentnego boomu budowlanego się cieszy, ale martwi go, że im więcej kamienic, tym większy bałagan architektoniczny. Nasza dzielnica od przedwojny miała charakter zielono-miejski z zabudową niską. Widać kogoś ten przepis bardzo uwierał, bo przy zmianie ustroju plan przestrzennego zagospodarowania wyrzucano do kosza i rozpoczęto prace nad nowym. Pracowano, pracowano, pot z czoła ocierano, a w tym czasie każdy, kto miał pieniądze, budował jak chciał i gdzie chciał. Dopiero niedawno urodził się w bólach nowy plan przestrzennego zagospodarowania, ale ile szkód już powstało, to wystarczy pospacerować w okolicach Nasielskiej, Hetmańskiej, Szaserów, Wiarusów, Liwieckiej, Koprzywiańskiej – pośród dotychczasowych domów, domków i ogródków nowych chałup powstało bez liku, a większość o gabarytach i urodzie stodoły.

Na pytanie, czy ma wady, Czarzasty odpowiada, że jest leniwym działkowcem. Jest właścicielem działki przy ulicy Makowskiej, która porasta chaszczami. Ale - *nobody is perfect*, dodaje – *nikt nie jest doskonały*. **Marcin Pietrzak**

PIKNIK ZE SPORTOWYM ZACIĘCIEM

Słowo klucz w tym przypadku to „społeczność”. Bo na piknik, który od lat organizuje Szkoła Podstawowa nr 215 nie zapraszają uczniowie, rodzice ani nawet nauczyciele lecz cała społeczność szkolna.

W tym dniu wiele mogło się nie udać. Zawiodła przede wszystkim pogoda, co w przypadku imprez o charakterze plenerowym często ma decydujące znaczenie. Niska temperatura i deszcz z pewnością nie rozpieszczały najmłodszych podczas Dnia Dziecka. Jednak społeczność Szkoły Podstawowej nr 215 (ul. Kwatery Głównej 13) łatwo się nie poddaje. Jaki jest przepis na sukces? - *Piknik jest wieloletnią tradycją szkoły. Mamy już doświadczenie w organizacji nawet w warunkach ekstremalnych. Przygotowania rozpoczynamy już na początku roku szkolnego. Dlatego zawsze mamy w zanadru tzw. „plan B”* - mówi Małgorzata Rydzewska, dyrektor SP nr 215 im. Piotra Wysockiego.

Dzięki zaangażowaniu całej społeczności szkolnej udało się więc stworzyć imprezę, której ciepła atmosfera wpływała dodatkowo nawet na niską temperaturę za oknem. Tegoroczny Piknik Rodzinny zorganizowano pod hasłem „Żyj sportowo” i jak przystało na sportowców, uczestnicy walczyli z nieprzyjawnymi warunkami atmosferycznymi, by w końcu odnieść spektakularne zwycięstwo nad nieprzychylną aurą. – *Z okazji EURO 2012 wszyscy ubraliśmy się w barwy narodowe. Z uwagi na pogodę przenieśliśmy scenę do wewnątrz budynku. Dziś wszyscy znajdują tu coś dla siebie. Każda z klas przygotowała indywidualny występ. Zobaczymy też pokazy taneczne, prezentacje judo, aerobiku, tai chi i capoeiry!* - zachęcała do udziału w imprezie Małgorzata Rydzewska.



Na scenie każda z klas chciała wypaść jak najlepiej. Do tych starań pobudzała jednak nie tylko obecność rodziców i dziadków. Do tradycji Pikniku Rodzinnego należą także zawody międzyklasowe. W tym dniu dzieci rywalizowały o nagrody i puchary zarówno podczas wykonywanych przez siebie programów artystycznych jak i sportowych. Było kolorowo, wesoło i przede wszystkim tłoczno. Taka frekwencja nawet w przypadku niepogody to według dyrekcji szkoły efekt długich przygotowań i zaangażowania całej społeczności szkolnej.

FALENICKI FESTYN

dokończenie ze str. 1

Festyn przywiodł szerokie grono gości, którzy zgodnie z tematem przewodnim, postanowili wybrać się we wspólną podróż po kulturze państw europejskich. Na terenie przyszkolnym rozstawiono wiele stoisk tematycznych, a każde z nich opowiadało o innym kraju. Goście mieli między innymi okazję posmakować przekąsek charakterystycznych dla poszczególnych regionów Europy.

Punktem centralnym festynu była oczywiście scena, a na niej występy dzieci, młodzieży oraz rodziców. Poza indywidualnymi występami, miały miejsce grupowe przedstawienia, oparte o wiedzę na temat krajów europejskich. Artyści tańczyli, śpiewali, recytowali, a ich talenty z dumą podziwiali przyjaciele i rodziny. Uczniowie

wie na scenie prezentowali się fantastycznie. Nie tylko jednak oni mieli odwagę na estradowe występy. Dla dzieci wystąpił



także rodzice klasy pierwszej szkoły podstawowej, przedstawiając spektakl pt. „Koziołek Niematolek”. Brawom nie było końca.

W związku z tym, że tego samego dnia miał się odbyć mecz Polska – Czechy, na festynie aż kipiała piłkarska atmosfera. Kibice wspólnie odśpiewali radosny hit „Koko Euro Spoko”. Rzecz jasna nie skończyło się na śpiewie.

Każdy z gości pikniku miał szansę sprawdzić się w wielu konkurencjach sportowych. Na boisku został nawet rozegrany mecz piłki siatkowej,

w którym zawodnikami byli uczniowie i ich rodzice.

Dla najmłodszych uczestników pikniku, organizatorzy przygotowali wiele szalonych atrakcji. Dzieci radośnie skakały na rozstawionych trampolinach, pobudzały wyobraźnię w dmuchanym zamczysku, malowały buźki w specjalnie przygotowanym, kolorowym stanowisku. Impreza w ZS nr 111 była radosnym i ciekawie zorganizowanym piknikiem rodzinnym. Miło było oglądać dumnych rodziców i dziadków, podziwiających występy swoich pociec. Przyjemnie było uśmiechnąć się do sąsiada, przygryzając smakowitego croissanta czy maślaną bułeczkę. Fajnie było patrzeć na roześmiane dzieci biorące udział w zawodach dla nich zorganizowanych.

Tak, Wawer ma swoje małe – wielkie święta, dzięki którym możemy sobie przypomnieć jak tu pięknie i kolorowo. Festyn „Ekspreses do Europy” był niewątpliwie jednym z takich kolorowych wydarzeń. **kzw**

MAGIA TEATRU

23 czerwca w teatrze Rampa przy ul. Kołowej na Targówku odbył się XVI wieczór teatralny przygotowany przez Prywatną Szkołę Podstawową nr 114. Uczniowie długo pracowali i ćwiczyli, aby wystąpić na wielkiej scenie przed rodzicami, dziadkami i innymi zaproszonymi gośćmi.

Okazja była podwójna: doroczne premiery oraz uroczyste pożegnanie klasy VI. W roli prowadzącego wystąpił Marek Piętka, uczeń SP, który zrobił to jak profesjonalny konferansjer.

W programie wydarzenia kulturalnego znalazły się spektakle: „Królewna Śnieżka” według Braci Grimm – zagrana przez uczniów klasy I, „Brzydkie kaczątko” według H. Ch. Andersena – klasa II, „Brudasek” inscenizacja wiersza K. Chowaniec – najmłodszy aktorzy klasy 0, „Pchła Szachrajka” według J. Brzechwy – klasa IV.

W części drugiej, „Zacny Mieszkaniec”, pisarz, dziennikarz i reżyser Tomasz Łysiak – pracujący z uczniami szkoły nr 114 od powstania tej inicjatywy tj. od I wieczoru teatralnego - tym razem przygotował wraz z dziećmi przedstawienie pt. „Wesele 114”, polski dramat Stanisława Wyspiańskiego, pokazany w nowym ujęciu. - „Niezwykłą, głęboką wartością (...) była możliwość pracy z dziećmi



mi nad tym tekstem, bo nasze zajęcia teatralne (...) czasami zamieniały się w lekcje historii, powiedzmy jeżeli mieliśmy scenę, w której występuje hetman Branicki, to najpierw zanim przystąpiliśmy do tej sceny, to musieliśmy sobie posiedzieć i pogadać, co to w ogóle jest za postać, co ona znaczy, jaką jest metaforą, o czym mówi. I tu się okazywało, że mówimy o historii Polski (...) – powiedział Tomasz Łysiak.

Uczniowie PSP nr 114 w swoje role wczuli się jak najlepsi aktorzy, przeżywając każde wypowiedziane słowo. Gra dzieci na wielkiej scenie sprawiła, że widzowie z wielkim skupieniem i wzruszeniem oglądali spektakle. **KaWa**

Sinfonia Kosmiczna 20.. ?

Władze Miasta podpisały List Intencyjny w sprawie budowy na Kamionku Sali Koncertowej dla Orkiestry Sinfonia Varsovia. Ma to być sala na miarę drugiej połowy XXI wieku.

Konkurs na projekt architektoniczny nowej Sali Koncertowej przy Grochowskiej 272 został rozstrzygnięty w połowie listopada 2010 roku. Wzięło w nim udział blisko 350 pracowników z prawie 50 państw. Zwyciężył projekt „Ogród Muzyki” Austriaka Thomasa Puchera z pracowni z Grazu. 21 czerwca, w dniu Święta Muzyki, prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz podpisała List Intencyjny w sprawie budowy Sali Koncertowej według zwycięskiego projektu. List ten podpisali także dyrektorzy Orkiestry Janusz Marynowski i Krzysztof



Dyrektor Janusz Marynowski i Thomas Pucher prezentują makietę sali koncertowej.

Penderecki oraz autor projektu. Prezydent wyraziła nadzieję, że pierwszym utworem wykonanym w nowej, „kosmicznej” sali będzie prawykonanie utworu, jaki mistrz Penderecki skomponuje na tę okazję.

Nie wiadomo jeszcze kiedy można się spodziewać budowy Sali Koncertowej. Pierwotnie zakładano, że będzie to około roku 2016.

Zmiany, jakie zaszły na przestrzeni ostatniego roku w dawnym Wydziale Weterynarii SGGW przy ul. Grochowskiej są mało widoczne dla przechodzących główną ulicą Pragi Południe. Z daleka widać tylko zasłonięte banerami okna zabytkowego kompleksu. Dlatego warto wybrać się tutaj w weekend i na przysłowiowe własne oczy zobaczyć, jak Orkiestra Sinfonia Varsovia gospodarzy się na tym terenie. Okazją do takiego weekendowego spaceru może być cykl koncertów, jakie już odbywają się w Sinfonii i potrwać do końca wakacji.

ar

MIESZKANIEC na luzie



ŚMIESZKANIEC

W pensjonacie nad morzem po dwóch ulew-
nych dniach:

- Poproszę o rachunek! Wyjeżdżam. Ta po-
goda...

- Ależ proszę pana, pada w całym kraju,
więc i w pańskiej miejscowości...

- Tak, ale tam pada o wiele taniej...

☺ ☺ ☺

Facet po studiach dostał pierwszą pracę w supermarkecie.
Pierwszego dnia jego szef mówi:

- Weź miotłę i pozamiataj tu trochę.

- Ależ proszę pana, ja skończyłem SGH!

- Aaa to przepraszam, nie wiedziałem. Więc tak: to jest
miotła, a tak się zamiata.

☺ ☺ ☺

W Morskim Oku, w przerebli kąpię się baco.

- Baco, nie zimno wam?! - pytają się turyści.

- Ni.

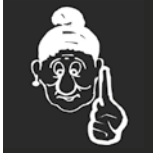
- Ciepło?

- Ni.

- No to jak wam jest?

- Jędrzej.

Wesoły Romek



Rady ciotki Agaty

Jeśli lato, to świeże warzywa
i owoce, a jeśli świeże warzywa i
owoce, to... plamy na dłoniach,
powstałe przy obieraniu, czysz-
czeniu. To także sezon opa-
rzeń słonecznych, dokuczliwych
owadów, ale poza tym jest bar-
dzo przyjemnie.

Zabarwione na ciemno dło-
nie (na przykład po obiera-
niu ziemniaków czy truska-
wek) nacieraj miazgą z cy-
tryny, na przykład wnętrzem
wyciśniętej już połówki owo-
cu lub świeżym plasterkiem.
Na uporczywe plamy z jagód
czy ciemnych czereśni po-
może ocet lub zsiadłe mle-
ko, będące przy okazji zna-
komitą maseczką, po której
skóra (także twarzy) stanie
się delikatna i miła. Ukąsze-
nia owadów najlepiej łagodzić
przykładając natychmiast
plaster świeżo przekrojonej
cebuli, pomaga! Sztucz-
na chemia nie zawsze jest
wskazana...

Nadmierne opalenie - za-
czerwieniona skóra z ulgą
przyjmie okłady z chłodnej
(lecz nie zimnej!) serwatki,
kefiru, zsiadłego mleka. Ale
najlepiej - używać kremów
ochronnych z wysokimi fil-
trami!



Warto wiedzieć

Jeszcze przed rozpoczęciem mistrzostw piłkarskich Centrum
Badania Opinii Społecznej przeprowadziło sondaż, który ich do-
tyczył. Czy wyniki pokrywają się z rzeczywistością? Dziś może-
my ocenić, czy Polacy umieją przewidywać. Najsilniejszymi dru-
żynami, zdaniem ankietowanych w maju 2012 r., są reprezenta-
cje Niemiec i Hiszpanii - odpowiednio 45% i 38% było zdania, że zobaczymy je w
finale, a ponad 1/4 ankietowanych uważa, że zwycięzcą Euro 2012 zostaną Niemcy.
Niewiele mniej osób wskazało na Hiszpanię, a w dalszej kolejności typowano Anglię.
Rosję i Francję wskazał 1% ankietowanych, lecz aż 29% osób uznało, że „trudno po-
wiedzieć”. Co ciekawe, głęboką wiarę w zwycięstwo Polski ujawniło czterech na stu
ankietowanych. Tyle samo oczekiwało zwycięstwa Holandii albo Portugalii.

Dotychczas europejski tytuł mistrzowski trzykrotnie zdobywali Niemcy, po dwa ra-
zy - Francja i Hiszpania. Niektórym innym udało się to tylko raz. Mistrzostwa orga-
nizowane są od lat 60-tych XX wieku.

Ciekawska

★ HOROSKOP ★

♈ BARAN 21.03-21.04

Możliwe, że przeżyjesz miłość od pierwszego wej-
żenia. Ale teraz możesz spróbować dać sobie tro-
chę czasu i skupić się na swoich emocjach, bo uczu-
cie może szybko przemienić. Jeśli gra okaże się warta
świeczki, może warto będzie ciągnąć ją dalej. Nie lu-
bisz gdy ktoś Tobą komenderuje, więc podejmij decy-
zję sam. W sprawach zawodowych wiele nowych wy-
zwań, a Ty możesz się wykazać darem przewidywania.

♉ BYK 22.04-21.05

Twoje sprawy zawodowe będą się miały jak najle-
piej, jeśli wykazesz się w nich sporą intuicją i inte-
ligencją. W najbliższym czasie możesz dzięki prze-
myślanym decyzjom odnieść sukces finansowy. W
sprawach domowych nie powinno być większych
zawirowań i komplikacji, a kontakty z bliskimi powin-
ny układać się bezkonfliktowo. Twój partner może
się wykazać dużym zrozumieniem dla Twoich zmian
nastrojów, jeśli pozwolisz mu dojść do głosu.

♊ BLIŹNIĘTA 22.05-21.06

Zaczęło się lato, a wraz z nim nadszedł czas, by po-
myśleć o zmianach w swoim życiu. Pary będą mo-
gły liczyć na przychyłność gwiazd – pełną harmonię
i zrozumienie u drugiej osoby. Samotni mogą liczyć
na uśmiech losu, który na ich drodze postawi oso-
bę, na widok której mocniej zabije serce. Wspólne
chwilę, romantyczne kolacje we dwoje sprawią, że
najbliższe miesiące mogą być bardzo inspirujące i
pełne uniesień.

♊ RAK 22.06-22.07

W sprawach zawodowych masz szansę na wykaza-
nie się sporą dawką entuzjazmu we wdrażaniu nowe-
go pomysłu. Jeśli zachowasz dystans do tej sprawy
i nie będziesz się zbyt chwalili, może spotkać Cię
nagroda. W sprawach uczuciowych Twoje roman-
tyczne nastawienie do partnera, „gorące” telefony, co
20 minut, naleganie na spotkania mogą odnieść sku-
tek inny od zamierzonego. Zamiast osaczać, postaraj
się dać się zdobywać... i rób to z wdziękiem.

♊ LEW 23.07-23.08

Zdarzają się takie chwile, gdy wątpisz czy to wszyst-
ko ma sens i czy wytrzymasz ten codzienny koło-
wrotek, pośpiech i brak czasu. Spokojnie – na pew-
no sobie poradzisz. W najbliższym czasie może Cię
czekać jakieś rodzinne spotkanie, podczas którego
możliwe jest wszystko, od stałych elementów gry do
zaskakujących niespodzianek, które wydawać się
mogą wręcz niemożliwe. Może to być np. nieocze-
kiwany zapis w rodzinnym testamentcie. Ale Ty spró-
buj postawić na uśmiech fortuny i zagraj na loterii.

♊ PANNA 24.08-23.09

Nie wszystko w życiu się udaje, ale Tobie mogą się
udać tegoroczne wakacje. I niekoniecznie te zapla-
nowane, zamiast na rutynę postaw na wyobraźnię.
Zobaczysz, jak wiele może się zmienić, jeśli patrzy
się na wszystko z innej perspektywy. Wakacyjna nu-
da Ci nie grozi, a przy niewielkim finansowym nakła-
dzie Twoje wakacje mogą się zamienić w wyprawę
życia. Jeśli zalegasz z załatwieniem jakichś spraw,
spręż się i pozatławiaj wszystko, aby móc się rozko-
szować słodkim leniuchowaniem.

♊ WAGA 24.09-23.10

I jak tu nie zaszaleć, gdy wokół tyle się dzieje. W pra-
cy... spróbuj być bardziej kreatywnym, nastawio-
nym na naukę i nowe możliwości. W miłości... miej
w sobie otwartość, która zjedna Ci sympatię otocze-
nia i zwróci uwagę na Twoją osobę. Może spróbuj
częściej wychodzić z domu lub organizować w nim
spotkania. Tego lata Twoja towarzyska natura mo-
że potrzebować grona stałych przyjaciół i wielbicieli.

♊ SKORPION 24.10-23.11

Początek lata przyniesie Ci duże powodzenie u ptci
przeciwnej, a ludzie, których spotkasz na swojej
drodce okażą się godni zaufania. W tych sprawach
zaufaj losowi – i pozostaw sprawy swojemu biegowi.
W pracy niewykluczone dodatkowe dochody w po-
staci premii lub nagrody, która bardzo się przyda na
przedwakacyjne zakupy. Poza tym postaraj się so-
bie trochę podogadzać, może to być zakup szalo-
wego ciuszka, butów, wyjście do kina lub restauracji
z ulubioną osobą.

♊ STRZELEC 24.11-22.12

Przed Tobą idealny czas, aby uciec na parę chwil od
rzeczywistości i zmienić swoje otoczenie. Być mo-
że nie wiesz, że spojrzenie z pewnej odległości na
ostatnie wydarzenia pozwoli Ci na odpowiedni dy-
stans i inną ocenę dotychczasowej rzeczywistości.
Postaraj się żyć w zgodzie z tymi, od których zale-
żą Twoje sprawy osobiste i zawodowe. Nie wcho-
dź w drogę ludziom, których pomoc może się okazać
bardzo potrzebna.

♊ KOZIOROŻEC 23.12-20.01

Początek lata to wspaniały czas na realizację swoich
planów, a perspektywa wakacji może Cię uskrzydlić
i wprowić w błogi nastrój. A niewiele będzie trzeba,
abyś wpadł w czyjeś czułe ramiona. Może przeła-
miesz swoją nieśmiałość i zareagujesz na wysyłane
Ci sygnały? Na Twoją potrzebę uczuć może odpo-
wiedzieć jakiś namiętny Byk lub Bliźniak z tempera-
mentem. Warto postawić w uczuciu na małe szaleń-
stwo, wszak w życiu wygrywają Ci, którzy traktują je
z dystansem i potrafią się nim cieszyć.

♊ WODNIK 21.01-19.02

Jakieś trapiące Cię dotychczas sprawy znajdą swo-
je rozwiązanie. Egzaminu lub testy powinny znaleźć
swoją szczęśliwą koniec. Bez względu na to, jak wiel-
ką odczujesz ulgę, nie pozwól abyś zapomniał o
zdrowym rozsądku. Dopilnuj, aby względy praktycz-
ne nie przegrały z Twoją wyobraźnią. Duże szanse
na ciekawy, wakacyjny romans, dlatego może za-
miast marzyć, zacznij działać.

♊ RYBY 20.02-20.03

Dwa razy się zastanów, zanim podejmiesz się jakie-
goś ważnego zadania. Nie szarżuj zbyt mocno z wydat-
kami, a jeśli coś planujesz, rób to z ołówkiem w rę-
ku. Pomysły, jakie mogą się narodzić w Twojej gło-
wie, na pewno padną na podatny grunt. Jeśli szu-
kasz osoby, z którą chciałbyś dzielić życie, rozejrzyj
się uważnie dookoła, ten ktoś może być na wycią-
gnięcie ręki. Przed urlopem warto odwiedzić leka-
rza, aby uniknąć przykrych niespodzianek.

Merlin

Wszystkim nam trzeba spokojnej chwili
wytchnienia, uśmiechu, po prostu - luzu!

ZAJRZYJMY DO KUCHNI

Truskawki. Póki są świeże – pyszne.



✓ **Zapiekanka truskawkowa 1:** truskawki dzielimy na 4 czę-
ści. Jedną miksujemy na gładko dodając nieco cukru pudru
i kieliszek likieru advocat. Mieszmamy je z pozostałymi, całymi
owocami i wkładamy do foremek, pozostawiając miejsce na ko-
leijną, znacznie cieńszą warstwę: to mocno ubita śmietana 36%,
delikatnie wymieszana z kogłem - mogłem z 2-3 żółtek i 2-3 ty-
żeczkami cukru pudru. Zapiekamy w gorącym piekarniku do
lekkiego zrumienienia. Bezpośrednio na truskawki można dodać nieco świeżej mięty,
albo - dla zmiany smaku - do miksowania dodać kawałek dojrzałego banana; wów-
czas miksujemy owoce już bez cukru.

✓ **Zapiekanka truskawkowa 2:** truskawki, mogą być z dodatkiem malin i jagód,
opłukać i delikatnie osuszyć, a następnie ułożyć luzno w wysmarowanych świeżym
masłem małych foremkach do zapiekania (nie mogą być metalowe!). Każdą z nich
przykryć plasterkiem zimnego ciasta: szybko zagnieść równą ilość mąki krupczatki
i dobrego masła, dodać nieco płatków migdałowych i ewentualnie odrobinę wody,
ale musi być twarde; następnie należy je mocno oziębic w lodówce. Wkładać do go-
rącego piekarnika (200-230°C) i pozostawić tam około 15 minut, do leciutkiego zru-
mienia.

✓ **Serduszka truskawkowe:** kruche, cienkie pierniki zmiksować na gładko z odro-
biną masła; masą wylepić starannie małe foremki i zapiec przez 5-7 minut w gorącym
piekarniku. Gdy są gotowe i ostygają, ostrożnie (bo są kruche) zamrażamy je w za-
mrażarce. Następnego dnia wypełnić je zimną, już tężejącą galaretką z serka wanilio-
wego wymieszanego z gotową galaretką ananasową, cytrynową lub agrestową, lecz
- uwaga! - rozpuszczoną w bardzo małej ilości wody, około 1/5 podanej w przepisie.
Natychmiast w każdej z nich na wpół zagłębić przekrojoną wzdłuż, zimną truskawkę i
mały listek świeżej mięty. Po kilkunastu minutach w lodówce - gotowe!

✓ **Grzanki truskawkowe:** plastry chałki lub bułki masłanej opiec w tosterze. Na go-
rące nakładać gęsto, lecz pojedynczą warstwą pokrojone w plastry truskawki i połąć
obficie czekoladą: tabliczkę gorzkiej czekolady pokruszyć i podgrzać intensywnie
mieszając w kąpieli wodnej (garnek w garnku z wrzącą wodą) razem z kilkoma łyżka-
mi słodkiej śmietanki lub mleka skondensowanego, niesłodzonego. Dla dorosłych -
na przykład z dodatkiem pół kieliszka spirytusu.

Pyszna Józia

Krzyżówka Mieszkańca Nr 12

zasila Jenisej	grecki bóg wody		odtwórca roli	auto z Korei Południowej z wiedzy z pogranicza techniki i biologii		samocho- dowy kadet	ocena za występ		polonista, germanista zamorskie terytorium	bez- zeństwo
4	6			cykliczny utwór muzyczny		2				7
w szkole i w parku najdłuższy bieg	były, dawny nad Mleczną			odmiana bajki						3
						futrzan- szal zasila Odrę				
reguła				narciarski gigant kapitan „nikt”						
kłęcząca postać		9	10			spis, wykaz	sztuka Witkacego z wodą na pustyni			
				nauka o Bogu						
		11								
dryf	osoba przesadnie drobiaz- gowa	państwo z Lusaka szczególnie postument					łaciński Teofil		opiekun kopalń	
część Talmudu	Ga dla chemika	jednostka siły	Helena Radlińska					przyspo- sobienie dziecka		
śledzenie				koszowy kozacki		8				
				kuzynka rokity gieldowy papier			dawna nazwa Tokio namiastka			
powieść J.I. Kra- szew- skiego				auto z Hiszpanii		Ezaw				14
choroba zakaźna	urządzenie biurowe blaga, na- bieranie					but z drewna				reżyser „Lalki”
			W stopach alumi- niowych			chwyt, junak				
tutka						strączy- niec				
imię Nicholsona		13					najlepszy lekarz			
				grecka bogini nie- szczęścia						

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą końcowe hasło - powiedzenie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

Rozwiązanie należy przesyłać pod adresem redakcji w terminie 7 dni od da-
ty ukazania się gazety. Rozwiązanie krzyżówki Nr 10/2012: „Jeden niewiele
może”. Nagrodę książkową wylosowała p. **Jadwiga Wiśniewska** z ul. Za-
mbrowskiej. Po odbiór zapraszamy do siedziby redakcji (z dowodem osobistym)
do 6 lipca br.

FINANSE

KANCELARIA PODATKOWA

Lex – Fin

Kompleksowa obsługa
księgowo-podatkowa
firm

Warszawa-Rembertów
al. gen. A. Chruściela 44
tel. 22 610-28-29
e-mail: biuro@lex-fin.pl

- Poprowadzę księgowość. Tel. 797-691-442
- Pożyczki bankowe, hipoteczne, konsolidacyjne, ubezpieczenia komunikacyjne z dojazdem do Klienta. Tel. 506-152-099

KUPIĘ

- AAA, Antyki wszelkie za gotówkę oraz znaczki, monety, medale. Tel. 516-400-434
- Antyki, monety, pocztówki, znaczki, książki, obrazy, meble i inne przedmioty. Tel. 22 610-33-84; 601-235-118
- Monety, banknoty, odznaczenia. Antykwarat ul. Andersa 18. Tel. 22 831-36-48

SPRZEDAM

- Akcje Rawaru. Tel. 604-506-293
- Starocie od A do Z. Tel. 602-473-465
- Odkurzacze Rainbow – nowe, używane – serwis, konserwacja, akcesoria. Tel. 606-742-822; www.odkurzaczewodne.eu

MEDYCZNE

- Alkoholowo-narkotykowo odtrucia, Esperal. Tel. 22 671-15-79, 22 613-98-37

NAUKA

- Angielski profesjonalnie. Tel. 600-170-317
- Liceum dla dorosłych. Tel. 22 517-77-40; 602 232 879

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY

„ABROS”
Usługi kompleksowe

ul. Szaserów 137
tel./fax 22 610-02-17
kom. 602-26-26-75

CAŁODOBOWO

ZAKŁAD POGRZEBOWY „GENITA” Kurowscy

Służymy pomocą przez całą dobę
Warszawa ul. Korkowa 167
tel.: 22 613-24-42

Całodobowo 602-398-417
Warszawa al. Komandosów 34
tel.: 22 612-86-32

Całodobowo 604-216-738
www.genita.pl

- Matematyka. Tel. 607-163-744
- Opiekunka dziecięca – szkoła policealna, kursy. Tel. 22 310-27-40
- Szkoła policealna - dekorator wnętrz, opiekunka/guvernanka. Tel. 22 517-77-40; 602-232-879
- Szkolenia BHP. Tel. 22 517-77-40

NIERUCHOMOŚCI/kupię

- Zadłużone mieszkanie kupię, mieszkanie z problemem prawnym. Szybka transakcja, gotówka od ręki. Tel. 509-115-546

NIERUCHOMOŚCI/sprzedam

- Garaż Rembertów – w budynku na ul. Pielgrzymów – blisko Chruściela, akt notarialny, 23.000 zł. Tel. 795-211-105 po godz. 14.00.
- 1 p. 31 m, Rondo Wiatraczna. Tel. 501-100-698
- 48 m kw.; 3 pok., 4 p. Saska Kępa, cena do uzgodnienia. Tel. 510-49-66-34
- MIESZKANIE 63 M. KW., UL. IGAŃSKA 22 SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ NA OKOLICE WARSZAWY. TEL. 797-34-33-63
- Nowy dom 170 m kw., hala magazynowa 70 m kw., budynek biurowy 70 m kw., działka 670 m kw., pod klucz Warszawa-Wygoda. Tel. 608-686-800
- Pół domu rok 1939, z garażem + warsztat 100 m kw., działka 360 m kw. Warszawa Wygoda – tanio. Tel. 608-686-800

NIERUCHOMOŚCI/mam do wynajęcia

- Kawalerka 23 m kw., widna kuchnia umeblowana + AGD, al. Waszyngtona 100 + opłaty licznikowe. Tel. 22 827-35-67; 608-04-34-64
- Posiadam do wynajęcia miejsca postojowe w garażu ul. Grenadierów 11 – ceny promocyjne. Tel. 501-576-730

SZUKAM PRACY

- Myję okna + sprzątanie. Tel. 503-836-166
- Operator sprzętu ciężkiego (emeryt) – inne. Tel. 602-473-465

REKLAMA

USŁUGI POGRZEBOWE

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o.

■ ul. Grochowska 156
tel. 22 610-48-74; 22 610-49-11

■ ul. Floriańska 12
tel. 22 619-19-56; 22 619-36-19

■ całodobowo – tel. 195 88 (połączenie bezpłatne); 22 836-69-16; 608-054-093

Załatwianie formalności w domu Klienta
www.mpuk.waw.pl

PRAWNE

KANCELARIA PRAWNA

Lex – Fin

Porady prawne
Zastępstwo procesowe
Podania, umowy, wnioski itp.

Warszawa-Rembertów
al. gen. A. Chruściela 44
tel. 22 879-11-70
e-mail: kancelaria@lex-fin.pl

- DORADCA PODATKOWY – porady, kłopoty z urzędem skarbowym, wszystkie podatki, spadki, darowizny, aukcje, nieujawnione dochody. Warszawa Gocław. Tel. 22 672-34-34; 604-095-656
www.podatki-doradca.pl
- Kancelaria Prawna, szeroki zakres usług. Czynna codziennie oprócz wtorków. Ul. Grochowska 207 (Universam, antresola od strony pętli autobusowej)
www.kancelariaosica.pl; Tel. 509-959-444, 22 810-00-61 w. 252
- Kancelaria Adwokacka adw. Teresa Zdanowicz. Sprawy: cywilne, karne, rodzinne, spadkowe. Wawer - Anin ul. Ukośna. Tel. 22 613-04-30; 603-807-481
- KANCELARIA DORADZTWA PRAWNEGO AGNIESZKA STĘPIEŃ-TRELA. TEL. 601-079-454

RÓŻNE

- OPIEKA NAD GROBAMI W WARSZAWIE – TANI I SOLIDNIE. TEL. 500-336-607

SPORT

DEHNEL
SPORT

■ NARTY
■ ROWERY
■ SERWIS!!!

W-wa ul. Ateńska 19
tel. 22 616-15-05;
691-616-515

USŁUGI

- AAAA Automatyczne pralki, zmywarki - krajowe, zachodnie. Naprawa. Tel. 22 612-95-23, 609 105 940

AAAA GAZ, HYDRAULIKA, naprawy, wymiany.
Tel. 788-866-679

- Anteny SAT TV, kamery – 24 h. Tel. 602-396-976
- Anteny indywidualne, zbiorcze, monitoring, naprawa RTV. Najwyższa jakość usług. Ul. Igańska 32. Tel. 22 813-60-33; 604-506-278
- ANTENY - CYFRA+, Polsat, N-ka oraz satelity bez opłat, 900 programów, w tym 20 polskich (TRWAM, TVP1, TVP2 i TVN), anteny, dekodery do TV cyfrowej, naziemnej. Sprzedaż, montaż, naprawa, gwarancja! www.lemag-tvsat.waw.pl Tel. 22 815-47-25; 501-123-566
- ANTENY, TELEWIZORY – naprawa. Tel. 22 818-07-17
- Anteny, domofony, alarmy, kamery. Tel. 22 673-11-67

AAA GAZ, HYDRAULIKA 24 H!, awaria pieca, termy, kuchni, podłączenia, przeróbki, naprawy. Tel. 22 610-88-27; 604-798-744

- Cyklinowanie, lakierowanie – Jacek Szpakowski. Tel. 22 872-93-03; 502-920-316
- Cyklinowanie, lakierowanie, układanie parkietów różnych – Jan Grzybowski. Tel. 22 810-70-88; 609-542-545;
- CZYSZCZENIE KARCHEREM dywanów, wykładzin, tapicerki. Tel. 694-825-760
- CZYSZCZENIE od 5 zł dywanów, tapicerki aut Karcherem. Tel. 502-928-147
- DEZYNSEKCJA, skutecznie. Tel. 22 642-96-16
- Docieplanie domów. Tel. 660-473-628
- Domofony, instalacje elektryczne, pralki. Tel. 601-936-805
- Elektryk – uprawnienia. Tel. 22 813-77-82; 502-443-826
- ELEKTRYCZNE. Głowacki. Tel. 504-618-888
- FUTRA – kozuchy, odzież skórzana – usługi miarowe, przeróbki, wszelkie naprawy. Ul. Zamieniecka 63. Tel. 22 610-23-05

GAZ, HYDRAULIKA – 24 h, naprawa pieca, termy, kuchni, podłączenia, uprawnienia, gazowe. Tel. 610-18-53; 662-065-292

- GEODEZJA. TEL. 609-240-602
- GLAZURNICZE, hydrauliczne, malowanie. Głowacki. Tel. 504-618-888

- Glazura, hydraulika, remonty. Tel. 511-619-407
- Hydrauliczne, gazowe – solidnie. Tel. 22 610-81-21; 607-773-106

• **Hydraulika, wod. kan-gaz., piece, remonty, przeglądy gazowe, kominiarskie.** Tel. 696-321-228

• **HYDRAULIK.** TEL. 502-031-257

• **HYDRAULICZNE, glazura.** Tel. 504-618-888

• **ŁODÓWEK NAPRAWA.** TEL. 22 842-97-06; 602-272-464

• **ŁODÓWKI, PRALKI, TELEWIZORY – NAPRAWA.** Tel. 694-825-760

• **Malowanie, tapetowanie, panele.** Tel. 22 615-76-97; 695-679-521

• Malowanie, gładź gipsowa. Tel. 510-711-163

Meble kuchenne, szafy wnękowe, garderoby na wymiar, projekt, wycena, montaż. Tel. 792-093-410

Naprawa telewizorów u klienta.
Tel. 692-420-605;
22 671-94-53

• **NAPRAWA TELEWIZORÓW – DOJAZD.** Tel. 602-216-943

Nieodpłatnie odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makułaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic i strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

• **Pranie chemiczne, renowacja odzieży skórzanej, pranie dywanów, magiel. Zakład Pralniczy ul. Igańska 22.** Tel. 22 870-09-54

• **PRALKI, ŁODÓWKI** - naprawa. Tel. 502-562-444; 603-047-616

• Pralki – naprawa. Emerycy 50% taniej. Tel. 22 672-95-50; 503-846-135

• PRZEPROWADZKI. Tel. 669-834-024

• **STOLARZ** wykoną solidnie – szafy, kuchnie, pawlacz, zabudowy. Tel. 602-126-214

• **STOLARSTWO MEBLOWE, pelen zakres.** Tel. 22 773-15-13; 504-824-568

• **Ślusarstwo, wyroby nierzewne.** Tel. 796-457-190; 792-508-305

• **TAPETOWANIE, malowanie.** Tel. 504-618-888

• **Tapicerskie.** Tel. 22 612-53-88

• **Układanie, cyklinowanie, renowacja starych podłóg.** Tel. 663-511-771

• **Żaluzje, verticale, rolety** - naprawy, pranie verticali. Tel. 22 610-54-19

• **Rolety antywłamaniowe i naprawy.** Tel. 602-228-874

- **Rolety, żaluzje, verticale, rolety antywłamaniowe – produkcja, naprawa.** Tel. 602-228-874

USŁUGI/budowlane

- Malowanie, wykładziny, drobne remonty. Tel. 601-20-33-13
- Malowanie, gładź od zaraz. Tel. 609-982-675

Osuszanie budynków.
Tel. 698-404-404

- Ogrodzenia, bramy, furtki, automatyka, ocynkowane ew. lakierowane proszkowo. Tel. 608-686-800
- Ślusarstwo - spawalnictwo. Tel. 608-331-200

USŁUGI/komputerowe

- Serwis Tanio. Tel. 602-849-614

USŁUGI/remontowe

- **A-Z REMONTY, WYKOŃCZENIA.** Tel. 602-216-943
- Glazura, remonty. Tel. 518-562-380

Malowanie, tapetowanie, remonty.
Tel. 501-028-073;
22 612-21-74

- **MALOWANIE.** Tel. 602-126-214
- **Remonty, wykończenia.** Tel. 602-641-032

USŁUGI/transportowe

- **AAA WYWÓZ MEBLI**, gruzu, sprzątanie piwnic, strychów, wycinka drzew, małe rozbiórki. Tel. 22 224-22-63; 888-651-163
- **AAA Wywóz gruzu**, mebli, śmieci gałęzi itp. Sprzątanie piwnic, wycinanie drzew, małe rozbiórki z załadunkiem. **Tanio.** Tel. 721-002-710
- Przeprowadzki. Tel. 503-788-934
- **PRZEPROWADZKI 24h/7.** Utylizacja mebli AGD RTV. Tel. 607-66-33-30
- Transport – wywóz gruzu, mebli, gałęzi, sprzątanie piwnic. Tel. 600-359-594

ZIELARSTWO

- **ZIÓŁKO** Sklep Zielarsko-Medyczny C.H. Szembeka róg Gdeckiej i Komorskiej, paw. 53 D. Zielarstwo – pełny asortyment, profesjonalne porady. Tel. 602-648-813

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY „GENITA” Kurowscy

Służymy pomocą przez całą dobę
Warszawa ul. Korkowa 167
tel.: 22 613-24-42

Całodobowo 602-398-417
Warszawa al. Komandosów 34
tel.: 22 612-86-32

Całodobowo 604-216-738
www.genita.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

Miejskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o.

■ ul. Grochowska 156
tel. 22 610-48-74; 22 610-49-11

■ ul. Floriańska 12
tel. 22 619-19-56; 22 619-36-19

■ całodobowo – tel. 195 88 (połączenie bezpłatne); 22 836-69-16; 608-054-093

Załatwianie formalności w domu Klienta
www.mpuk.waw.pl

DOMY POGRZEBOWE

FIRMA POGRZEBOWA "EXITUS" MOCH

www.exitus.com.pl

TRUMNY lub URNY z RABATEM 10%
(24h) 22 779 23 39, 500 33 99 33

Warszawa: ul. Grochowska 287
tel. (22) 659 80 90 (vis a vis USC)

Warszawa: Aleja Solidarności 147,
tel. (22) 620 24 18 (vis a vis USC)

Warszawa: Cmentarz Wólka Węglowa
sala C, tel. (22) 659 60 60

KREMACJE
TRUMNY lub URNY z RABATEM 10%
(24h) 22 779 23 39, 500 33 99 33

Dom Pogrzebowy „GOJCZY”
rok założenia 1987

POGOTOWIE POGRZEBOWE 24h
tel. 870-68-95

kom. 0 601 305 779; 0 601 99 59 59

Pełen zakres usług w kraju i zagranicą
Kaplica - Grochów, Międzyzlesie

Siedziba firmy: Warszawa Grochów
ul. Grenadierów 34 tel./fax 810 94 80

nasza oferta w internecie
www.gojczy.pl; e-mail:info@gojczy.pl

posiadamy certyfikat
Polskiej Izby Przedsiębiorców Branży Pogrzebowej



Marek Gójski
firmę prowadzi z żoną Hanną Gójską

MIESZKANIEC
CZASOPISMO
SPOŁECZNO-SAMORZĄDOWE

Redaguje zespół dziennikarzy przy współudziale mieszkańców. **Redaktor naczelny:** Wiesław Nowosielski. **Zdjęcia:** Leszek Pogorzelski. **Redakcja:** ul. Grenadierów 10, 04-062 Warszawa, tel./fax 22 813-43-83, e-mail: redakcja@mieszkaniec.pl **Internet:** www.mieszkaniec.pl **Wydawca:** P.W.U. „VARIA”, ul. Grenadierów 10, 04-062 Warszawa, tel. 22 810-64-12. **Przygot. do druku:** MAWA Press tel. 22 870-71-35. **Druk:** „ODDI”. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych (AS) Redakcja i Wydawca nie odpowiadają.

Nakład:
40 000 egz.
Kontrolowany przez
Związek Kontroli
Dystrybucji Prasy

GDZIE NA URLOP?

Zwykle wiosną lub na początku lata zadajemy sobie to pytanie. Wiadomo, że decyzja będzie oparta o wiele czynników, w grę wchodzi różne okoliczności, specyficzne dla każdego. Zajmijmy się problemem zasadniczym. Gdzie jechać na urlop? Aby oczyścić organizm ze zmęczenia całoroczną pracą, aby się wzmocnić fizycznie i psychicznie, tak, aby siły wystarczyło na cały długi następny rok.

Na początku tych rozważań opowiem historijkę autentyczną. Szereg lat temu zaobserwowałem dziwne zjawisko. W naszym szpitalu na sali intensywnej opieki kardiologicznej – jesienią – było szczególnie dużo chorych ze świeżym zawałem serca. Jak to jest – myślałem – ludzie po urlopach, powinni być kwitnący, a tu takie nieszczęście. Zająłem się bliżej wyjaśnieniem tej dziwnej sytuacji, stopniowo wyłaniał się obraz następujący.

On – zapracowany cały rok. Prowadzi jakiś biznes, jest gdzieś kierownikiem, dyrektorem. Godziny nienormowane, świtem do pracy, wieczorem do domu, soboty i niedziele zarwane. Ona cierpliwie to znosi, żona to kochająca, a i dom na poziomie trzeba utrzymać. Ona to znosi, ale czeka lata. Będzie urlop – to sobie odbijemy. Siądziemy w samochod i Europa nasza! I tak się działo. On dobił czasu urlopu ledwie

żywy, a tu cała rodzina czeka na wspólną wielką podróż.

Siada więc za kierownicą, robi 5-6 tysięcy kilometrów, w wielkim upale, po zatłoczonych drogach Europy. W tłumie turystów, zwiedzają muzea, szukają w nocy kampingów (bo hotele drogie!). Bardzo gorąco, bardzo tłoczno, pośpiech – bo trasa wytyczona ambitnie. Wyruszył dobry mąż i ojciec ledwo żywy – przyjechał w jeszcze gorszym stanie. Wraca do swej wyczerpującej pracy i w kilka tygodni później z honorami, bo pojazdem z wyjąca syreną, przed którym nawet auta rządowe ustępują – wjeżdża do naszego ośrodka intensywnej opieki z podejrzeniem zawału serca. Wielu nie miało szczęścia, pozostając gdzieś na trasie...

Patrzmy ze współczuciem na opalone słońcem Hiszpanii, Włoch czy Grecji twarze chorych i ich ocierających łzy małżonek, które tkwią na korytarzu szpitalnym, oczekując świeżych wiadomości z sali „R”.

Pamiętam, że zapraszałem owe panie, aby udzielić im trochę rad na przyszłość. Ponieważ, tylko nieliczne przychodziły – wysyłałem oficjalne zaproszenia na odczyt, któremu dałem tytuł „Czy Pani chce być wdową?” Wtedy przyszły w komplecie i usłyszały to, z czego sobie nie zdawały sprawy.



Rys. J. Frankowski

A więc, jeśli kobieta czy mężczyzna wykonują przez cały rok odpowiedzialną pracę, przebywają stale w dużym zespole ludzi – a kontaktują się z jeszcze liczniejszymi kooperatorami czy interesantami, gdy telefony komórkowe dzwonią bez przerwy – to takie oso-

by muszą spędzić urlop w głęsi leśnej lub wiejskiej. Muszą – ubrani w stare ubrania (jak do sprzątan, czy do ogrodu) wędrować pieszo, czy na rowerze godzinami po polach i lasach. Może to być urlop na łódce, ale też unikajmy miejsc, gdzie pełno ludzi. Unikajmy zatłoczonych plaż. Nie są także wskazane dla ludzi wyczerpanych, będących po 40 roku życia – góry. Najwyżej Bieszczady, Góry Świętokrzyskie czy Beskidy. Jeśli chcemy sprostać wymaganiom zawodowym, wytrzymać obciążenia zawodowe – trzeba urlop potraktować trochę jak obóz sportowy, na którym zdobywa się kondycję fizyczną i psychiczną.

A zagranica? Jeśli już być musi – to można w ostatnim tygodniu urlopu, gdy już wypoczniemy, zwiedzić jakieś konkretne miejsce. Lepiej to jednak zrobić po sezonie, gdy nie będzie upałów (wstrzegać się upałów muszą wszyscy w wieku średnim i powyżej!) Pamiętajmy, że pozytywne jakie daje ciepłe morze południowe nie zrównoważą negatywów, jakie przynosi upał, tłok i nadmiar wrażeń – zresztą nie zawsze pozytywnych. Bo to i nieraz złe warunki hotelowe, hałas w nocy, nierzetelne biuro podróży.

Zatem zapracowani i wyczerpani – a to są w zasadzie wszyscy mieszkańcy miast – planujcie urlopy „pod gruszą”, w leśniczówce, gdzie na odludziu, gdzie przyroda jeszcze piękna. Dużo jest w Polsce takich miejsc.

Prof. Leszek Ceremużyński

Brytyjczycy na „Orle”

Lekkoatletyczny stadion „Orla” był areną rywalizacji młodych Brytyjczyków. 22 czerwca odbył się tam brytyjski Dzień Sportu.

Imprezę zorganizowała Brytyjska Szkoła Podstawowa Nr 91. Uczniowie rywalizowali w kilku konkurencjach (m.in. w biegach, skoku w dal i wzwyż, rzucie piłeczką). Zdobywali punkty dla swoich „domów”. W szkole brytyjskiej uczniowie przynależą do tzw. domów – grup zorganizowanych troszkę na wzór studenckich stowarzyszeń. Walczyły więc między sobą domy: Chopin, Kopernik i Curie. – *W Wielkiej Brytanii przywiązujemy bardzo dużą wagę do fizycznego rozwoju młodzieży* – wyjaśniała



„Mieszkańcowi” Izabella Słoczyńska z dyrekcji szkoły. – *Z wychowania fizycznego nawet można zdawać u nas maturę. Jedna z uczennic biorących udział w zawodach, Jaśmina O’Shaughnessy z polsko-irlandzkiego małżeństwa, dodaje: - Fajne jest to, że na lekcjach wychowania fizycznego uprawiamy różne sporty.*

Nagrody za zwycięstwa w poszczególnych konkurencjach wręczał główny dyrektor szkoły Nigel Archdale (na zdjęciu). Na wyróżnienie zasługuje głośne i żywiołowe kibikowanie uczniów, którego odgłosy przez kilka godzin unosiły się nad Grochowem. **rosa**

Mecz to jest nasz ostatni...

Nasz, w rozumieniu „gospodarzy”. Kończy się turniej UEFA EURO 2012, a w dniu wydania „Mieszkańca” na naszym stadionie w bój pójdą reprezentacje Włoch i Niemiec.

To praktycznie ostatnia okazja, aby poczuć atmosferę mistrzostw. Pójść przed Stadion Narodowy lub do Strefy Kibica. Zobaczyć, jak bawią się fani z innych krajów i jak gościnni jesteśmy my, Polacy.

Osoby o bardziej wypchanych portfelach mogą nawet jeszcze kupić bilety na ten ostatni w Polsce mecz turnieju EURO 2012. Oczywiście od „koników”. Za 500 złotych. Takie ceny obowiązywały przed poprzednim meczem rozegranym w Warszawie pomiędzy Czechami i Portugalią. Meczem, w którym słynny Cristiano Ronaldo wreszcie strzelił bramkę na Stadionie Narodowym (nie udało mu się tego dokonać w



towarzyskim spotkaniu z Polską).

Przed Stadionem Narodowym było głośno, wesoło, przyjaźnie i kolorowo (na zdjęciu). I choć nasza reprezentacja zakończyła turniej

na fazie grupowej, to dla kibiców piłka jest dalej w grze.

Zegnamy się z największą sportową imprezą w dziejach Polski. Kiedy sport znowu gości na Stadionie Naro-

dowym? Ano, wcale nie trzeba czekać zbyt długo. Już w połowie lipca zostanie tu rozegrany finał Polskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego, a jesienią mecz Polska-Anglia. **ar**

Sprintem, czyli trzy pytania do...

Andrzeja Szarmacha - ps. „Diabeł”, dwukrotnego srebrnego medalisty reprezentacji Polski na piłkarskich Mistrzostwach Świata (’74 i ’82), srebrnego medalisty na IO Montreal ’76 i „Króla Strzelców” tej Olimpiady.

- Był Pan jednym z głównych napastników legendarnej kadry Kazimierza Górskiego. Co Pan sądzi o tym, aby nasz największy piłkarski trener został patronem Stadionu Narodowego?

- To bardzo dobry pomysł. Popieram. W Polsce jest bardzo dużo ludzi, którzy też popierają ten projekt i dołożymy wszelkich starań, aby stadion miał takiego patrona. W każdym kraju, w każdym państwie, największy stadion nazywa się imieniem trenera, który miał



największe osiągnięcia. U nas, bez wątpienia, takim trenerem był Kazimierz Górski.

- Jak legendarny „Diabeł” ocenia występy naszych współczesnych „diablików” na EURO 2012?

- Nie chcę nikogo wyróżniać, ani ganić... Jak nie ma wyniku, to trzeba szukać przyczyn. Jakies zmiany niewątpliwie powinny nastąpić. Czy w drużynie, czy w całym zespole, czy w zarządzie – nad tym trzeba się zastanowić. Myślę, że trochę za bardzo nakręciliśmy się na sukces. Było co prawda blisko, ale sądzę, że nasi młodzi koledzy ulegli zbyt silnej presji i dlatego nie podołali.

- Przed ćwierćfinałowym meczem Czechy - Portugalia, na Stadionie Narodowym odbył się pokazowy mecz osób niepełnosprawnych intelektualnie. Jaki jest Pana stosunek do sportu niepełnosprawnych?

- Jako ambasador UEFA wspieram projekt Olimpiady Specjalnej Polska i będę wspierał każdą formę promocji sportu. Jeśli chodzi o sport wśród niepełnosprawnych, to jeszcze nie wygląda to u nas tak, jak powinno, ale myślę, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Liczę, że właśnie między innymi dzięki takim zabiegom, jak pokazowe mecze, będzie lepiej. Rozmawiał **Adam Rosiński**

LATO W MIEŚCIE 2012

PUNKTY DZIENNEGO POBYTU
zapraszają dzieci i młodzież szkół podstawowych i gimnazjów

NAZWA PLACÓWKI	ADRES	KIEROWNIK PUNKTU DZIENNEGO POBYTU	NUMER TELEFONU	CZAS TRWANIA PROGRAMU
Szkoła Podstawowa nr 60	ul. Zbarska 3	Anna Ostaszewska	22 810 28 82	02.07-27.07.2012
Szkoła Podstawowa nr 72	ul. M. Paca 44	Wanda Mielczarek	22 810 28 69	02.07-27.07.2012
Szkoła Podstawowa nr 185	ul. Gen. T. Bora-Komorowskiego 31	Renata Majchrzak	22 613 58 78	02.07-27.07.2012
Zespół Szkół Integracyjnych nr 75	ul. Bartosika 5	Katarzyna Gajewska	22 671 33 72	02.07-27.07.2012
Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 2	ul. Nobla 18/26	Wiesława Maj	22 617 59 62	02.07-27.07.2012
Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 3	ul. Dwernickiego 29 A	Jolanta Skrzyczewska	22 870 03 81	02.07-27.07.2012
Szkoła Podstawowa nr 120	ul. Międzyborska 70	Alicja Staniszevska	22 810 32 44	30.07-24.08.2012
Szkoła Podstawowa nr 143	Al. Stanów Zjednoczonych 27	Justyna Stogowska	22 617 72 32	30.07-24.08.2012
Szkoła Podstawowa nr 255	ul. Kamionkowska 36/44	Barbara Jasińska	22 810 73 67	30.07-24.08.2012
Szkoła Podstawowa nr 279	ul. Cyrklowa 1	Bożena Łada	22 810 35 44	30.07-24.08.2012
Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 4	ul. Pawlikowskiego 3	Lucyna Melcer	22 613 55 46	06.08-31.08.2012

W programie m.in.: zajęcia świetlicowe, wycieczki plenerowe, wyjścia na basen, do teatru, kina, muzeum, zoo, dyskoteki

ZAJĘCIA SPECJALISTYCZNE

Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 1	ul. Kwatery Głównej 11	Edyta Trębicka Marta Wrzosek	22 610 67 77	30.07-24.08.2012
Międzyszkolny Ośrodek Sportowy nr 2	ul. Warszawska 21 Zegrze Południowe	Grażyna Poreda	22 617 88 51	20.08-23.08.2012
Klub osiedlowy „Groszek”	ul. Ostrzycka 2/4	Brygida Dudkiewicz	22 810 61 32	01.08-31.08.2012
Dom Kultury „Orion”	ul. Egipska 7	Emilia Węgrzyn	696 459 063	02.07-27.07.2012
Ognisko TKKF Olszynka Grochowska	ul. Osowska 15	Witold Olkowski	22 610 65 23	02.07-27.07.2012
Uczniowski Klub Karate Tradycyjnego „Praga Południe”	ul. Osowska 82	Robert Kalman Piotr Wojtkowski	535 504 604 531 307 507	09.07-26.07.2012 01.08-09.08.2012 20.08-30.08.2012
Ognisko TKKF Herkules	ul. Dąbrówki 9/11	Mirostaw Łukasiuk	515 135 136	02.07-30.07.2012
Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 45	ul. Meksykańska 3	Krystyna Domurat	22 672 80 91	16.07-28.07.2012
Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 55	ul. Egipska 7	Małgorzata Kalbarczyk	507 036 882	13.08-31.08.2012
Kawiarenka internetowa	ul. Meissnera 5	Iwona Mamińska	22 671 04 51 wew. 104	02.07-31.08.2012
Klub Kultury Gości	ul. Abrahama 10	Tadeusz Lempkowski	22 671 94 79	02.07-27.07.2012

W programie m.in.: zajęcia rekreacyjno-sportowe, zajęcia kulturalne, wycieczki plenerowe, wyjścia na basen, do teatru, kina, muzeum

Informacje:

Koordynator: Beata Billewicz – Zespół Sportu i Rekreacji nr tel. 22 338 06 14

Z-ca koordynatora: Edyta Kurant – Wydział Oświaty i Wychowania nr tel. 22 338 07 75

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI PRAGA-POŁUDNIE M.ST. WARSZAWA

Pływalnia „Wodnik”	ul. Abrahama 10	Izabela Jagodzińska	22 673 82 00	02.07-31.07.2012
Pływalnia „Szuwarek”	ul. Kwatery Głównej 13	Tomasz Światała	22 879 77 51	09.07-31.08.2012
Hala Sportowa „Saska”	ul. Angorska 2	Krzysztof Papis	22 672 60 77	02.07-31.08.2012

2 lipca - 31 sierpnia



Zarząd Dzielnicy **PRAGA-POŁUDNIE** m.st. Warszawy
zaprasza dzieci i młodzież na programy i imprezy
sportowe, edukacyjne, rekreacyjne.

Informacje: www.pragapld.waw.pl, www.um.warszawa.pl/lato